

№ 292.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Oczekiwanie NMP.  
Czw. św. Daryusza M.  
Piąt. św. Teofila M.  
Sob. św. Tomasza Ap.  
Niedz. św. Herona.  
Pon. św. Wiktorii P.  
Wt. Wigilia, św. Irminy.  
Wschód słońca godz. 8 m. 05  
Zachód słońca godz. 3 m. 46  
Dług dnia godz. 7 m. 41  
Ubyło „ godz. 9 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi  
ul. Przejazd № 8.  
Telefonu № 595.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 18 grudnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Rekrutacja po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „Scala”

Telefon 15-04. Ul. Cegielniana 18.  
Nowy wspaniały program.

Pierwszorzędnych atrakcji. Dyrekcja „Scala Teatru” nie szczędząc zachodu i wydatków sprowadziła tylko na kilka gościnnych występów znakomitego „Kapitana Walla”. (Ceny zwłok nie powiększone).

D. 18 grudnia  
1-szy występ

Kapitan Wall.

Walka z aligatorami i krokodylami w wodzie.

Na żądanie Szan. Publiczności sprolongowani na krótki czas:

włóczgi syberyjskie

Olly Lorette

w nowej kreacji „huzarska miłość”

Od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór:

CHAT-NOIR w teatrze „SCALA”

Nowe debiuty

Kasa czynna od 11-ej do 2-ej i od 2 do 5 Początek przedstawienia 9-ej wiecz. Dyrekcja.

KURSY HANDLOWE pod kierunkiem STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO

PIOTRKOWSKA 157.

TELEFON 8-58.

Dnia 16 stycznia 1913 r. rozpoczyna się trwający do 15 maja nowy kurs następujących przedmiotów:  
1) Buchalteria 4 godz. tygodniowo (wykład w języku polskim i oddzielnie w niemieckim). 2) Buchalteria bankowa (dla osób znających zasady buchalterii) 1 godz. tyg. 3) Buchalteria fabryczna (specjalnie w zastosowaniu do przemysłu włókiennego) 1 godz. tyg. 4) Arytmetyka handlowa 2 godz. tyg. 5) Korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim po 2 godz. tyg. 6) Stenografia 3 godz. tyg. 7) Pisanie na maszynie. Opłata w stosunku Rb. 6.25 za 1 godz. lekcyj tygodniowo. Zapisy przyjmuje kancelarya Kursów od 7 do 9 wieczorem codziennie, prócz sobót i niedziel. 3921

POLECAMY NA ŚWIĘTA TYTONIE UZNANEJ DOBROCI

„ARABSKIE”  
(aromatyczne) od 1.84 do 8.60 za funt.

„KWIAT YAKA”  
(łagodne) od 1.84 do 12.— za funt.

„OBSTALUNKOWE” (specjalne mieszanki) od 1.80 do 6.60 funt. 3973

Kalinowski i Przepiórkowski :: „FABRYKA TAB. NOBLESSE”  
W WARSZAWIE.

MASŁO, Drób, Zwierzyne, Ryby, Jarzyny, Owoce, Konserwy  
poleca A. TAUCHERT, Andrzeja 3. Tel. 21-52.

Teatr Popularny przy ul. Konstantynowskiej 16. Dziś we środę, Jutro we czwartek „Koniec Sodomy” Sudermana w 5-ciu aktach

THISBE PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
PARIS ED. PINAUD

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych  
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego  
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Dla młodzieży i starszych:  
3) „Wilanów” — opis pamiętek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Swoi do swoich.

II.

Bojkot żydów, wyniki jedynie z podrażnienia na tle politycznym, długotrwałym być by nie mógł, jak każda podobna walka, biorąca swój początek w chwili uniesień lub wielkich krzywd, dochodząca do punktu kulminacyjnego, gdy krzywdy te zbyt boleśnie dopieką i gasnąca powolnie lub szybciej—skoro zadany ból osłabnie i przemienie.

Hasło: „swoi do swoich!”—to nie komenda Kozietulskiego pod Samossierą: „Naprzód, psie-krwie, cesarz na was patrzy”—to głos ziemi rodzimej, wzywający do czujności, by nam jej nie wydarto, tej matki naszej serdecznej, potem i krwią całych pokoleń zroszonej. To głos, wołający nas do ratowania naszego stanu posiadania, do obrony nas samych, byśmy nie zeszli we

własnej ojcowiznie na ostateczną poniewierkę.

Nie może więc być ogniem słomianym, ale ogniskiem jasnym i ciepłym, wciąż podtrzymanym kosztem bodaj największych trudów i wysiłków.

Ogniska tego strzedz powinny pilnie, podsycać je słowem i czynem kobiety nasze, czuwając, by nie tylko nie zagasło, lecz bezustannie rzucało pogodne blaski. To sprawa ich czci i ich patriotyzmu.

W społeczeństwach nowożytnych życie najpotężniej pulsuje nie po wsiach i małych miasteczkach, lecz w wielkich miastach, w wielkich środowiskach przemysłu i handlu; w nich biorą źródło nowe prądy i nowe idee i spływają na kraj cały. Tam rodzą się nowe pomysły, wytykają nowe szlaki dla myśli zbiorowej narodu; słowem w tych wielkich ogniskach życia społecznego narodu i kraju organizują się siły do walki o stan ekonomicznego posiadania, stamtąd brzmia komendy, za którymi idą uruchomione do walki wszystkie siły narodowe.

I niema nic nadnaturalnego w tem zjawisku; w wielkich miastach bowiem gromadzą się najliczniej wszystkie sfery narodu od sił roboczych począwszy, aż do inteligencji kierowniczej najróżnorodniejszych zawodów. Tam też hasło: „swoi do swoich” najpierwej i najrozsądniej stosowanym być powinno, najgłębsze zapuścić korzenie.

Idzie tu więc nie o chwilowy przejaw uczuć patriotycznych lub też o mniej lub więcej jaszkrawe zmanifestowanie swych uczuć narodowych, nurtujących w danej chwili, lecz o rzecz stokroć poważniejszą, o nasz byt narodowy.

Wyparci ze wszystkich urzędów publicznych i magistratur rządowych, wypierani powoli z ziemi, której coraz słabiej ekonomicznie utrzymać w swych rękach nie możemy, tak, jak nie możemy utrzymać nieruchomości miejskich, musimy w końcu przez nieubłaganą logikę faktów i zjawisk natury ekonomicznej zejść do stanowisk najpodrzedniejszych.

Od tego rozpaczliwego poniżenia nie obroni nas nic, jeżeli hasło „Sami sobie budujemy przyszłość” nie wejdzie w krew naszą, nie przejmie nas do głębi duszy.

Aby żyć i rozwijać się, potrzeba przecież coś posiadać.

Tymczasem obszary dworskie, kamienice po miastach coraz gęściej przechodzą z rąk naszych do rąk obcych. Literaturę naszą peryodyczną coraz bardziej zachwaszczają żydzi lub obce, nawet wrogie nam żywioły, bafamując opinię publiczną w imię rzekomego postępu.

Cóż z tego, że są jeszcze książki i pisma,

stojące na straży naszych ideałów narodowych? Ale czyż długo podtrzymać ją zdołamy, jeżeli w rosnącym wciąż postępie upadać będzie nasz stan posiadania, jeżeli wypierani zewsząd, będziemy zmuszeni w końcu troszczyć się jedynie o suchy kawałek chleba?

Zrozumieć nie trudno, że przy takim upadku, a dojść do niego może bez energicznego oporu, zanikną wszystkie nasze zalety, zniknie mniej nasza charakter, spodłają dusze.

Iluż robotników corocznie szuka zarobku na obczyźnie, gdyż kraj zubożały nie może ich dostatecznie wyżywić.

Iluż to z naszej młodzieży, techników, inżynierów i t. p. poza granicami kraju szuka stanowiska i chleba.

Ilu artystów naszych pracuje po za krajem, bo w kraju utrzymać się nie mogli. Ilu literatów, obdarzonych wybitnymi nawet talentami, rokującymi na przyszłość najpiękniejsze nadzieje, zatraciło talent w twardej, zmuszonej pracy dziennikarskiej, bo nie mieli za co wyrobić się o tyle, by im na chleb codzienny starczyło, zanim zdobędą sobie popularność i popyt dla swoich produkcji.

Wszystko to są straty niepowetowane dla naszego dorobku cywilizacyjnego, wzrastające z roku na rok z przerażającą szybkością.

Zaradzić temu potrzeba jak najrychlej, a zaradzić można jedynie przez stworzenie i ugruntowanie polskiego stanu posiadania w przemyśle, handlu i rękodzielnictwie.

Są to tereny, na których, jak widzimy z przykładów u obcych narodów, najszybciej i najłatwiej tworzą się kapitały, wzmacnia się i rozszerza dobrobyt ogólny, a skoro stanie się on faktem spełnionym, powrócą do nas z rąk obcych i obszary ziemi rodzinnej i nieruchomości miejskie, zakwitnie sztuka i literatura rodzima.

Skoro zaś te czynniki, zamiast wegetować, bujnie rozwijać się będą, nikt nie ośmieli się uragać nam na własnej ziemi, spychać nas do rzędu paryasów; przeciwnie, odzyskamy głos i powagę wśród ludów ucywilizowanych.

Tak więc bojkot, którego hasło padło obecnie tak szeroko i rozlewnie, ma być nieprzemijającym uniesieniem wobec policzka danego nam przy ostatnich wyborach do Dumy państwowej, ale musi to być walka o istnienie narodu nie w pohańbieniu, ale na przynależnym mu stanowisku.

To obowiązek patriotyczny dla którego trzeba poświęcić gorliwą pracę, mienie i wszyst-

kie siły. Stanać do tej walki ekonomicznej tak, jak stawali ongi dziadowie nasi do szeregów dla obrony granic ojczyści.

Jak to uczynić należy, pomówimy o tem w następnych artykułach.

Stanisław Łapiński.

## ZDRAJCA.

To, czego społeczeństwo poznańskie obawiało się oddawna, stało się faktem. Jak z depeszy wiadomo, pan Władysław Taczanowski, członek niezmiernie zasłużonej rodziny, opromienionej nawet aureolą bohaterstwa polskiego, zapisał swe nazwisko w czarnej księdze hańby narodowej. Piękne swe dobra: Choryń i Jerkę sprzedał księciu sasko-wejmarskiemu, a nie uczynił tego pod przymusem wywłaszczenia, lecz z wolnej ręki i wbrew akcyi ratunkowej, wdrożonej przez grono ziemian poznańskich z p. Chłapowskim z Rogaczewa na czele.

Warunki zresztą, w których odbyła się ta nikczemna frymarka ziemią ojczyzną, są prosto tego rodzaju, że stawiają p. Taczanowskiego w rządzie najcyniczniejszych spekulantów, pozbawionych wszystkiego, co nosi imię czci obywatelskiej. Wszak dobra Choryń i Jerka były już przed kilku miesiącami na subhaście nabyte przez p. Chłapowskiego przy udziale innych obywateli polskich za olbrzymią sumę trzech milionów i 506 tysięcy marek, aczkolwiek faktyczna wartość tych majątków nie przekracza sumy 3 milionów. Ale w chwili właśnie, gdy społeczeństwo polskie czytało w swych dziennikach artykuły radosne o uratowaniu wielkich obszarów ziemi ojczystej, p. Taczanowski knuł ohydny intrygę. Oto korzystając z jakichś błędów formalnych przy przewłaszczeniu Jerki i Chorynia, oraz wiedząc, że sądy pruskie skorzystają chętnie z każdej omyłki, aby udaremnić przejście tych majątków w ręce polaków, rozpoczął wobec nowego nabywcy akcyę szantażową. Zażądał tedy 50 tysięcy marek dodatkowej łapówki dla siebie i dożywotniej renty dla swej matki, grożąc, że w razie odrzucenia swych żądań obali subhaście i dobra swe sprzeda kolonizacyi lub księciu niemieckiemu.

Wobec tej próby najnikczemniejszego wyzysku p. Chłapowski i grono ziemian polskich, uczestniczących w akcyi ratunkowej, byli bezsilni. Zapłaciwszy 506 tysięcy marek ponad fak-

tyczną wartość Jerki i Chorynia, dalej iść już w swej ofiarności nie mogli. Mniemano także, że p. Taczanowski w ostatniej chwili cofnie się przed przepaścią zdrady narodowej, że przecież głos przodków, głos tych, co krew swą przelewali za sprawę polską, odezwie się we wnuku zwyrodniałym. Złudzenia! Pan Taczanowski sprzedał swe dobra księciu sasko-wejmarskiemu, a protest polski nie znalazł postuchu w sądach pruskich. Subhaście unieważniono, Choryń i Jerkę przyznano niemieckiemu nabywcy, który zapłacił 74 tysiące marek więcej, niż p. Chłapowski z Rogaczewa. Prusak mógł dać tyle, bo połowę dóbr nabytych ma zamiar odstąpić kolonizacyi, która mu oczywiście wynagrodzi ofiarę poniesioną.

A pan Taczanowski zabierze kilkaset tysięcy marek, które mu po przeprowadzeniu tej nikczemnej transakcyi zostaną i wedle wskazówek Bismarka pojedzie tuczyć księcia Monaco. Zostawił tam już miliony, zostawi i resztę, bo ten potomek zasłużonych złamał już dawno swoją tarczę herbową i sprawił sobie nową z talią kart i kokotą niemiecką w obrazie. A teraz przybywa jeszcze worek judaszowy. Smutny, okropny upadek!

Całe społeczeństwo poznańskie jest pod wrażeniem tej zbrodni narodowej. Okradziono je z 6 tysięcy mórg ziemi polskiej, a kradzieży dokonał człowiek, który swego czasu uważany był nawet za „męża politycznego“ i darzony zaufaniem ogółu. Wyświęcą go ze społeczeństwa, przeklną imię jego, ale któż naprawi krzywdę, wyrządzoną przez tego zdrajcę swemu narodowi?!

## Z Towarzystwa Krajoznawczego.

W ubiegłą sobotę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbyło się zebranie miesięczne członków łódzkiego Oddziału T-wa Krajoznawczego. Przewodniczył p. Franciszek Lenartowicz.

Przewodniczący zakomunikował, że w dniu 11 stycznia r. p. przyjedzie do Łodzi prof. Lewiński z Warszawy, kierownik pracowni geologicznej, w celu wygłoszenia odczytu p. t. „Zarys tektoniczny budowy ziem dawnej Polski“. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami.

Następnie nadmienil, że mapa powiatu łódzkiego, opracowana przez p. Huebnera, wyszła w reprodukcyi nakładem T-wa i można ją nabywać w cenie po 15 kop.

## „WSPOMNIENIA.”

Ukazała się na półkach księgarskich nakładem firmy Gebethnera i Wolfa ciekawa bardzo książka Wojciecha Kossaka pod tytułem „Wspomnienia”.

Ze względu na ilość wielką książek „Gwiazdekowych“ wypadłoby recenzję o tej książce odłożyć do czasu poświętecznego, zrobiłbym jednak że krzywdę i wydawcom i publiczności, nie pisząc o niej przed „Gwiazdką”, można ją bowiem ofiarować młodzieży i paniom, a podarek jest bardzo ładny, nawet kosztowny. Książka posiada wielką ilość rycin i rysunków i jest odbita na pięknym papierze kredowym, co podnosi znacznie jej koszt. (W handlu księgarskim kosztuje ona 10 rb.).

Rzecz jest pisana z dużym zacięciem, miłością dla sztuki i niezmiernie barwnie. Całość więc tworzy jeden z ciekawszych pamiętników ostatnich czasów.

Aby dać szersze pojęcie o książce, pozwolę sobie przytoczyć ustęp, w którym Kossak opisuje swój stosunek do cesarza Wilhelma II-go.

Będąc w Zakopanem, otrzymał Kossak wezwanie od księcia von Plessen, aby wykonał dla cesarza obraz z kampanii 1812 r. podczas utarczek Napoleona w Szampanii.

Kossak przygotował szkic bitwy o las pod Etoges. Wówczas cesarz wraz z cesarzową, Henrykiem pruskim i jego żoną przybyli do jego pracowni przy Achenbachstrasse nr. 13.

Szkic zrobił dodatnie na gościach wrażenie, po obejrzeniu go zaczęli przypatrywać się innym obrazom.

„W pracowni mojej — pisze Kossak — stały w tym czasie dosyć już podkończzone obrazy, do

których tematu zaczerpnąłem niemal wyłącznie z historii kampanii 1812 r.

Jeden z nich, to spotkanie się Belwederczyków w noc 29 listopada na moście króla Jana III-go z kirasierami; drugi większych rozmiarów, to pobojuwisko pod Iganiem, trzeci wreszcie obraz, jak ks. Jabłonowski, nie straciwszy ani jednego człowieka, ani konia, swoją baterję przez Warszawę przeprowadził. Cesarz Wilhelm rzekł wówczas do cesarzowej;

„Przyznać trzeba polakom, że mają temperament”.

Po obejrzeniu obrazów, cesarz zaprosił Kossaka na obiad.

Kiedy o godz. 8-ej wieczorem przybył do Königliches Palais, o tem przyjęciu pisze;

„W sali audyencyjalnej zastałem dwie hołdomy i dwóch adyutantów.

Wnet potem przyszła cesarzowa, wreszcie cesarz, przed którym wszystkie panie zrobiły „un plongeon“ głęboki ukłon, nie wyłączając cesarzowej. Cesarz podał ramię cesarzowej i poszliśmy do sali jadalnej.

Siedziałem po prawej stronie cesarzowej, cesarza miałem naprzeciwko. Ten szczegół znaczy, że nie było żadnej ekscelencyi, ani wogóle kogo innego zaproszonego, bo bym był siedział niżej.

Ubranie stołu, styl srebrnego serwisu, wina i potrawy, wszystko wytworne i wykończzone w szczegółach, niemal jak w ambasadzie francuskiej (chez le marquis de Noailles), gdzie choć na mniejszą skalę, ale przyjęcia i obiady, urządzenie salonów, pełnych najcudniejszych gobelinów i mebli, jak i toalety pań były szkołą dobrego smaku dla Berlina. Jedno, co mnie raziło, to „menu“ niemieckie, pełne pomorskich wyrazów eufonicznie niemitych, jak „Kraftbrühe“.

Cesarz je jedną ręką, tylko prawą, widelec cesarza ma jeden brzeg bardzo ostry, nim też kraje i do ust niesie, czyni to jednak tak nie-

znacznie, że tego wieczora wcale tego nie spostrzegłem. Cesarzowa jest bardzo uprzejmą i wygląda na osobę równego i łagodnego usposobienia, raczej małomówna. Podobno bardzo gorliwa protestantka, czyniąca wiele dla propagandy.

Po etykietce hiszpańskiej, panującej na dworze Habsburskim, dziwnie, choć sympatycznie brzmi, gdy cesarz do cesarzowej mówi; „mein Kind,“ a mówiąc o niej „meine Frau.“

Po zupie zaczął cesarz żywo ze mną o sztuce rozmawiać, a w szczególności zaś o malarstwie niemieckim i francuskim. Bardzo trafną paralelę przeciągnął cesarz między Meissonierem i Menzlem.

Wyczerpawszy ten temat, pyta mnie cesarz, czy widziałem panoramę bitwy pod Sedanem, przez profesora akademii Antoniego von Werner.

Odpowiedziałem twierdząco, a przez zwykłą kurtuazyę dla starszych malarzy zdobyłem się nawet, co prawda bez wielkiego przekonania, na parę pochlebnych słów.

Nawiasem dodać muszę, że panorama jest niezłą, ma nawet poszczególne grupy dobre, brak jednak kompletnie temperamentu, jest nudną i sztywną.

Na pierwszym planie grupa pruskich muzykantów pułkowych, bezpieczna poza frontem piechoty swojej, przypatruje się ze śmiechem krwawej hekatombie, cudnej jedynej kawalerii w swoim rodzaju — strzelcom afrykańskim.

Jeden z nich na swoim arabskim koniu przesadził przez bagnaty i pikelhauby, ale tak jeździł jak i koń śmiertelnie ranni. Siłą bezwładności jeszcze leżą, aby runąć razem i nie wstać, a oto jeden z muzykantów wali ogromną trąbą konającego szasera francuskiego, śmiejąc się do rozpuku.

Gdy cesarz (dziś — przypuszczam — poznawszy skalę jego znawstwa w sztuce — chciał moją szczerłość wziąć na próbę) rzekł do mnie



Mapa ta będzie wielce przydatną dla sekcji statystycznej.

Przyjęto do wiadomości, że prócz ofiarowanych os. atnio przez b. komitet wystawy rzemieślniczo-przemysłowej okazów „Łódzkiego przemysłu metalurgicznego”, otrzymano różne zbiory etnograficzne oraz wyroby ludowe świecidełek na udekorowanie choinek i t. p., mogące skutecznie konkurować z tego rodzaju wyrobami zagranicznymi.

Przewodniczący sekcji muzealnej, inżynier Świerczewski zakomunikował, że sekcya energicznie zajęła się zdjęciami fotograficznymi starych zabytków Łodzi, dotychczas posiada 30 zdjęć. Zadaniem sekcji zgromadzenie widoków; świątyń, szkół, pałaców, fabryk i t. d., które miały pewne znaczenie w historii rozwoju miasta. Sekcya stara się uchwycić je i utrwalić, zanim ulegną zupełnemu zanikowi.

Przewodniczący sekcji fotograficznej p. Wróblewski przypomniał, że w dniu 1 stycznia r. p. upływa termin nadsyłania prac na ogłoszony przez oddział konkurs fotograficzny.

P. Kajetan Kędziński nadmieniał, że plan m. Łodzi, wykonany przez p. Huebnera w dużej skali, wyszedł w reprodukcji i że tenże sam autor przystąpił wkrótce do opracowania mapy gubernii piotrkowskiej. W reprodukcjach uwzględniono fabryki, większe gmachy i t. d.

Na wniosek d-ra Goldenberga reprodukcje map będą oddane w komis. szkołom średnim miejscowym dla rozpowszechnienia wśród uczniów.

Przyjęto do wiadomości, że sekcya statystyczna zajmie się opracowaniem monografii powiatu łódzkiego.

Zebrań zakończył ciekawy odczyt, wygłoszony przez p. Stanisława Maewskiego p. t. „Białoruś pod względem kulturalnym”. Prelegent scharakteryzował stosunki rolne, przemysłowe, oświatowe, zobrazował szczegółowo miast i stosunki w nich oraz skład inteligencji zawodowej, prace na polu kulturalnym i t. d. (a)

## Z „Koła panien.”

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 12 odbyło się ogólne zebranie roczne „Koła panien”. Na przewodniczą-

od niechęcienia, że ten właśnie moment w panoramie jest najlepszy.

Omał, że nie skoczyłem na równe nogi i bez namysłu wypaliłem;

— Nie, Wasza Cesarska Mość, to jest najslabsze z całego obrazu.

Po tem powiedzeniu zapanowała cisza głucha.

Obie damy dworu zacięły usta, widelce i noże przestały funkcjonować. Jaką minę miała cesarzowa nie wiem, bo siedziałem koło niej...

Zdobywam się na odwagę i spoglądam na cesarza.

Widzę, że wesoło na mnie patrzy i życzliwie...

Po obiedzie przeszliśmy do fumoiru cesarza, gdzie nam podano czarną kawę, a cesarzowej i damom dworu oprócz kawy, na srebrnych tacach sztydelkową robotę.

Cesarzowa wzięła się natychmiast do roboty. Sześć drutów i tyleż białych kobiecych rąk zaczęło szybko się ruszać.

Jak miałem później sposobność przekonać się budująca ta pila trwa dwadzieścia minut i tak długo, jak te druty migają nad włóczkową robotą, tak długo niewolno palić tytuniu i nie podają do kawy żadnych spirytualiów.

Po upływie 20 minut cesarzowa składa robotkę, w taje i wraz z damami, złożywszy cesarzowi ukłon, odchodzi. Cesarz całuje ją w czoło; „Dobranoc, moje dziecko”.

Mężczyźni zostają sami.

Natychmiast przeciwnymi drzwiami wnosi służba tace z likierami i ogromnymi szklankami ciemnego piwa bawarskiego, cygarami i papierosami.

Konwersacya ożywia się a atmosfera staje się znacznie mniej poważna i etykietalna.

Cesarz mówi dużo, mówi interesująco o wszystkim, fenomenalnej wiedzy i pamięci, co mnie jednak najwięcej zajęło — mówi Kossak —



cą wybrano p. Zofię Robakowską.

Według sprawozdania za czas od listopada 1911 r. d 1 listopada 1912 r. uczęszczało do szwalni przeszło 50 dziewcząt. Nauka szycia i guzikarstwa daje wyniki pomyślne; w roku sprawozdawczym wbrew zwyczajowi lat ubiegłych, przed świętami nie uciekano się do zaangażowania płatnych pomocnic, lecz wszystkie zamówienia wykonywane są siłami własnymi szwalni.

Mając na względzie zamiłowanie do czytelnictwa wśród dziewcząt, zakupiono przed wakacjami do biblioteki różne książki za 20 rubli. Książki wydawane są dwa razy w tygodniu. Odbywają się codziennie pogadanki dla dziewcząt aby je kształcić pod względem umysłowym i moralnym.

Dla zdobycia funduszy w ciągu roku sprawozdawczego zarząd „Koła” urządził 11 listopada r. z. raut, 15 lutego r. b. przedstawienie w teatrze Popularnym i 4 maja r. b. wieczornicę w Biłej sali Hotelu Manteuil. Na skutek podjętych starań zarządu „Koła” i-two kredytowe miejskie wyznaczyło corocznie na rzecz instytucji zasiłek w kwocie 150 rb. W nadziei, że inne towarzystwa kredytowe pójda za przykładem władz i-wa kred. m. Łodzi, postanowiono zwrócić się z odpowiednimi prośbami do Oddziału Banku handlowego warszawskiego, Banku handlowego w Łodzi, i-wa wzajemnego kredytu i t. d.

W końcu roku szkolnego wychowawice szwalni za pilną naukę obdarzone zostały nagrodami w postaci materiału na sukienki i bluzki.

„Koło panien” wysłało komitetowi wystawy pracy kobiet w Pradze Czeskiej sprawozdanie z działalności od chwili założenia wraz z fotografiami sali zajęć i biblioteki. Wzięło również udział w wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi. Za wyroby szwalni jury wystawowe przyznało wielki medal brązowy; zarządzającej

zaś szwalnią p. Marcinkowskiej wyraziło podziękowanie za pożyteczną działalność.

Dzięki zabiegom panien Kossakowskiej i Karwowskiej „Koło” uzyskało w roku szkolnym ubiegłym 12 korcy węgla od firmy „Kos. akowski” i 15 korcy od firmy Bergson; w roku zaś bieżącym od pierwszej — 15 korcy węgla.

Członkini czynnych i członków popierających jest 68.

Dochody „Koła” stanowią rb. 2202 kop. 1, wydatki zaś rb. 2123 kop. 54, pozostałość zatem rb. 78 kop. 47. Stan majątkowy „Koła” wynosi rb. 1818 kop. 50.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet na rok 1912—13, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 1750.

Na zebraniu wczorajszym uchwalono: 1) zaprzestać prenumeraty czasopism „Sfinks” i „Ster” a natomiast pieniądze te przeznaczyć na powiększenie funduszu bibliotecznego.

Zarząd „Koła” odwoła się do członkini, aby nadsyłały książki do biblioteczki dziecięcej; 2) zaprowadzić naukę haftu dla dziewcząt; 3) urządzić w d. 21 (sobotę) uroczystość „gwiazdki” o godzinie 6-ej wieczorem; 4) w celu przysporzenia dochodu instytucji zaprojektowano urządzić bal w połowie stycznia; 5) zająć się wyszukaniem innego lokalu. Postanowiono też wyrazić gorące podziękowanie zarządzającej szwalnią p. Marcinkowskiej za jej gorliwą pracę.

W końcu zebrania dokonano wyborów.

Do zarządu wybrane zostały panny: Władysława Karwowska (prezesowa), Marya Kossakowska, Stanisława Bernhardówna, Zofia Gajewiczówna, Janina Wentkowska, Janina Dmochowska, Zofia Jarzębowska, Zofia Robakowska, Marya Snay’owna, Stefania Przedpeńska, Eugenia Sudrówna, Stefania Erbrichówna i Janina Pagowska.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Szymanowski, Jan Goebel i Stanisław Zgagacz.

(a)

## O polskość lwowskiej wszechnicy.

Senat akademicki uniw. lwowskiego uchwałił — jak nam komunikują — przyjąć z wdzięcznością do wiadomości zapewnienie prezesa Kol-

to fałszywe pojęcie, jakie się ma o cesarzu Wilhelmie.

Opinia się ustaliła, że cesarz Wilhelm cierpi na megalomanię i uważa się za geniusza uniwersalnego. Jest to zupełnie błędne, gdy tylko cesarz mówi o jakiegokolwiek bądź kwestyi z człowiekiem fachowym, o sztuce z malarzem, o elektrotechnice z Röntgenem, a np. o literaturze francuskiej z Coquelem, to występuje tylko jako człowiek żądny wiedzy i skorzystania z danej sposobności.

Jeżeli cesarz mówi czasem „sic jubeo sic volo” (tak wskazuje i tak chce) albo „homo sum et nihil humani a nie alienum puto (człowiekiem tylko jestem i nic ludzkiego nie jest mi obcem), to zdaje mi się dlatego, że misję swoją, cesarza Niemiec, uważa rzeczywiście za przeznaczenie i zrzęczenie Boskie, co zresztą stwierdza niesłychaną czynnością i ustawiczną troską o wielkość Niemiec.

Owego wieczoru, po wyjściu cesarzowej, cesarz paląc cygaro, raptem się zerwał i żywo zawołał.

— Ale prawda — Kossak — muszę panu polskie komnaty pokazać!

Te komnaty są właściwie powiedziałem najcenniejszym, co zamek Hohenzolernów posiada. Były one przeznaczone dla królów polskich z dynastji Wettinów, gdy przebywali w Berlinie. Tam więc ruszył cesarz, przechodząc ze mną przez enfilady salonów, sam zakręcając światło elektryczne. Wtedy rozmawiał cesarz o Dreyfusie a moralny sens był ten, że Dreyfus nieznosny żyd; którego nikt nie mógł znieść, w ścisłym znaczeniu tego słowa zdrajcą nie był, popełnił jednak przez próżność rzecz nieprawidłową”.

Wybornie opisuje autor manewry pod Stutgardem i kompromitujące dowódców minięcie się 2-ch korpusów wskutek złej służby wywiadowczej (str. 223) oraz dwory w Stutgardzie i

w Karlsruhe ze starami jak świat damami dworskimi i księżniczkami.

Cesarz był szczerym zwolennikiem i protektorem Kossaka, on też przywiązał się do niego. Trwało to jednak do wypadków „Wrześni”. Kossak dłużej postanowił nie pracować dla cesarza, który nie zaproponował przeciwko tak strasznym nadużyciom. Z projektem tym jednak nie zwierzał się nikomu. Wypadły uroczystości w Malborgu. Kossak otrzymał zaproszenie, ale instynktem wiedziony, nie pojechał tam. Tymczasem niemieckie gazety ogłosiły listę zaproszonych do Malborga gości. Dzienniki lwowskie napadły na Kossaka w straszny sposób, urągając jego postępkowi.

Cesarz dowiedziawszy się, że Kossaka nie ma, bardziej jeszcze bezwzględnie wystąpił ze swoją mową. Mimo to po przyjeździe był w pracowni Kossaka z żoną i pozował mu do obrazu, a potem zawezwał go na manewry. Kossak, jako porucznik austriacki, stawiał się w mundurze ulaskim. Tu cesarz obiecywał mu cały szereg obrazów, ale już Kossak powziął postanowienie opuścić Berlin.

Otrzymał przytem z kraju kilka uszczypliwych depesz z powodu Malborga, brat, chcąc go bronić, również telegrafował. Odpowiedział bratu natychmiast. Ta depesza dostała się do pism lwowskich, stąd do Wiednia, a z Wiednia do Berlina, gdzie narobiła dużo hałasu.

W ten sposób rola jego skończyła się w Berlinie.

Barwnie kreśli artysta swój stosunek do dworu. Wiele w książce jest ciekawych momentów a uderza w niej pewna służalczość dla dworu pruskiego całej świty i niezrozumienie tej życiowej prawdy, że sztukę i naukę nic a nic nie obchodzi ani zwyczaj dworskie ani światopoglądy monarchy nawet tak „genialnego,” jak cesarz Wilhelm.

polskiego, że w rokowaniach o utworzenie uniwersytetu ruskiego, prezydium Koła przestrzegać będzie, jak dotąd zasady, aby wraz z zapowiedzią założenia uniwersytetu ruskiego wyraźnie stwierdzony został polski charakter uniwersytetu lwowskiego.

Zarazem Senat akademicki wyraża przekonanie, że sprawie tej należy poświęcać także i nadal najbaczniejszą i wytężoną uwagę, zwłaszcza wobec ciągłego nastawiania na polski charakter uniwersytetu, a przedewszystkiem wobec grozących mu w razie przedłużenia się okresu przejściowego dążeń do utrakwizacji. To też Senat akademicki pragnie, jak dotąd tak i w przyszłości współdziałać z czynnikami decydującymi, aby uzyskać w myśl uchwały Koła polskiego z d. 22 maja l. r. ostateczne i wyraźne stwierdzenie polskości uniwersytetu, które jest najżywniejszym dla jego dalszego istnienia i rozwoju postulatem.

Z Wiednia piszą nam, że rokowania polsko-ruskie w Wiedniu z udziałem namiestnika Bobrzyńskiego raźnie idą naprzód. W sprawie uniwersytetu udało się, jak zapewniają, zabezpieczyć polski charakter uniwersytetu lwowskiego w całej rozciągłości, a więc także co do języka urzędowego i egzaminacyjnego. Nie załatwiono jeszcze kwestyi nominacji profesorów ruskich na uniwersytecie lwowskim aż do chwili wyodrębnienia katedr ruskich i stanowiska prawnego tych profesorów. Chodzi o zabezpieczenie kolegium profesorów uniwersytetu lwowskiego, przed ewentualną majoryzacją przez profesorów ruskich, którzyby wobec tego nie mieli otrzymać prawa głosowania w kolegium profesorów. Także sprawa instytutów uniwersyteckich nie została jeszcze załatwiona. Mimo to spodziewają się że przyjdzie niebawem do porozumienia.

## Teatr Polski.

„Gasparone” — operetka komiczna w 3 aktach Mileckóra.

Zespół teatru Polskiego wyjechał na kilkuniedniowe występy do Kalisza, wzamian otrzymali tamtejszą operetkę i operę, zasilone gościnnymi występami p. Marjowskiej i p. Orzelskiego. Przedstawienia rozpoczęły się wczoraj wystawieniem operetki komicznej „Gasparone”, osnutej na tle stosunków syrakuzzańskich — operetki, która jeszcze przed 30 laty cieszyła i bawiła ojców naszych...

Wobec operetek dzisiejszych „Gasparone” nie ma ani tej melodyjności, ani zajmującego libretta... nic więc dziwnego, że na wczorajszym spektaklu loże i większa część krzesel świeciła pustkami.

O wykonaniu wczorajszej operetki trudno, osądzając z pierwszego występu, coś konkretnego powiedzieć. Wprawdzie akcja chwilami się rwała i chóry nie zawsze trzymały się taktu, na ogół jednak wykonanie było staranne, śpiew solistów pp. Marjowskiej, Rogińskiej, Orzelskiego i Waltera brzmiał czysto i dźwięcznie.

Zresztą braki te, niezbyt rażące, wyrównywał w zupełności świetną grą i własnymi dowcipami reżyser operetki, dobry nasz znajomy p. Myszkowski. Dużo humoru i werwy wnieśli na scenę p. Zarzewski, Koryciński i p. Korycińska, jako niezrównana w grze i charakterystyce Zenobia, towarzysząca hr. Santa Croce.

Orkiestrą bardzo umiejętnie dyrygował kapelmistrz Kagan.

H. Gawroński.

## Koncert Filharmonii.

W poniedziałek, tym razem Bogu dzięki, w sali koncertowej, gdzie akustyka jest doskonała, odbył się drugi z cyklu łódzkich koncertów warszawskiej orkiestry symfonicznej pod reżyserją Zdzisława Birnbauma.

Jako solistka wystąpiła p. Z. Jaroszewiczowa — śpiewaczka niepospolita, posiadająca głos nie tak silny, ale dźwięczny, metaliczny i oparty na świetnej szkole.

To też śpiewu p. Jaroszewiczowej słuchać można całymi godzinami bez znużenia, bo i sa-

ma wykonawczyni nie męczy się, śpiewa jakby mówiła, bez wysiłku i spokojnie.

Tego rodzaju głos, przypominający mi bardzo słynną niegdyś śpiewaczkę Alicję Barbi, nadaje się zwłaszcza do arji z klasycznego repertuaru. To też pani Jaroszewiczowa z prawdziwym artyzmem i stylowo odśpiewała z towarzyszeniem orkiestry aryę Leonory z opery „Fidelio” Beethovena i aryę hrabiny z opery „Wesele Figara” — Mozarta.

Warszawska orkiestra symfoniczna zanadto się u nas oszczędza i grała jedynie waryacje Jerzego Schumana i wspaniałą symfonię 4-tą (F-mol) — Czajkowskiego.

Publiczność łódzka tak mało słyszy dobrą muzykę, a Filharmonia tak rzadko przyjeżdża, że mógłby p. Birnbaum jeszcze coś dołożyć a obiecane publiczności mazura z „Halki” niech zostawi... łódzkiej orkiestrze symfonicznej.

Tadeusz Joteyko.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszemira. Jutro Mściwnia.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Księżniczka dolarów” operetka Falla. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wróg kobiet”, operetka w 3 aktach. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Koniec Sodomy” Sudermana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro nadzw. zebr. walne czl. Tow. muz. im. Chopina (Zielona 15) o g. 8 w.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. pół do 9 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

TOW. KULTURY POLSKIFJ. Jutro wieczór dyskusyjny na temat „Podstawy i zadania kultury polskiej” o g. pół do 9 w.

BAZAR świąteczny „Wiedzy” (Piotrkowska 106).

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 113) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wlec.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) Powszechne nauczanie. Październikowcy na nowo złożyli w Dumie państwowej wniosek prawodawczy o wprowadzeniu nauczania powszechnego. Wniosek ten był złożony w III Dumie tego samego dnia, kiedy Rada państwa odrzuciła zmieniony przez ową Dumę projekt rządowy o wprowadzeniu nauczania powszechnego.

Minister oświaty złożył w Dumie projekt prawa o asygnowanie ze skarbu funduszu do rozporządzenia ministerium w postaci nowego dodatkowego kredytu w kwocie rb. 8,000,000 na potrzeby początkowego nauczania ludowego, związane z wprowadzeniem nauczania powszechnego.

(x) Cenzura książek. Jeden z gubernatorów zwrócił się zapytaniem do władz ministerjalnych, w jakim mianowicie porządku winny być pociągane do odpowiedzialności osoby, które dozwoliły na utrzymywanie w zarządzanych przez nie czytelniach publicznych książek, wydanych zagranicą i nie przedstawionych do cenzury zagranicznej, oraz książek przez cenzurę zabronionych.

W sprawie tej zarząd główny do spraw prasowych rozesłał do gubernatorów wyjaśnienie okólnikowe, iż przestępstwo, tyczące utrzymywania w czytelniach publicznych książek, które wydane były zagranicą i nie przedstawione do cenzury, przewidziane jest w art. 1020 kod. karn., książek zaś, których przewóz jest wzbroniony, z zastrzeżeniem, że książki te wyciszone w specjalnym katalogu, w art. 1019 kod. karn. Dochodzenie karne w sprawach tych, na zasadzie

art. 1213<sup>1</sup> ust. proc. karn., wszczynane jest według zasad ogólnych z niektórymi wyjątkami, przewidzianymi dla tego rodzaju spraw. Dochodzenie wszczynają bądź inspektorzy drukarni, bądź specjaliści urzędnicy, bądź prokurator.

(x) Zniżona taryfa. Niedawno wprowadzono taryfę ulgową przy przewozie w pociągach osobowych żywych ryb w workach płóciennych ze stacyj kolei Poleskich do Warszawy.

Obecnie koleje tutejsze otrzymały zawiadomienie, iż taka sama taryfa zostaje zastosowana przy przewozie ryb tak samo opakowanych całymi wagonami, wywożonych ze stacyj kolei Południowo-Zachodnich i Poleskich do Warszawy, Łodzi i Grajewa.

(a) W sprawie podatku kanonu. Do obecnej chwili podatek kanonowy na rzecz miasta pobierany był przez kasę miejską w Łodzi przy wykupywaniu patentów.

Po zapłacie kanonu kasa miejska wydawała płatnikowi patent.

Obecnie, w myśl rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, ażeby podatek ten płacili nie tylko właściciele handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, lecz i wszyscy mieszkańcy miasta narówni z handlującymi, magistrat miasta przerwał pobieranie podatku kanonowego przy wykupowaniu patentów, a ograniczył się tylko na sporządzeniu list płatników narówni z innymi podatkami miejskimi.

(a) Pomoc dla pozbawionych pracy. Wczoraj o godz. 8-ej wiecz., w gmachu przytułku starców i kalek, odbyło się posiedzenie zaproszonych przedstawicieli przemysłu, obywateli, lekarzy, duchowieństwa, prasy i t. d., w celu wynalezienia środków doraźnej pomocy dla robotników, pozbawionych pracy.

Zebraniu niezbyt przesyła licznemu przewodniczył pastor R. Cundlach.

W zasadzie uchwalono podjąć energiczną akcję ratunkową i w tym celu wybrać komitet obywatelski, któryby zajął się gromadzeniem funduszy i udzielaniem zapomóg. Wybór komitetu tego nastąpi na powtórnie zwołanym zebraniu w tygodniu poświęconym, mianowicie w dniu 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz., w gmachu starców i kalek.

(x) Ze Stow. naucz. chrześcijan. Pragnąc upamiętnić piętnastoletnią działalność Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, zarząd powziął myśl zorganizowania w roku przyszłym wystawy pedagogicznej.

Zarząd prosi członków Stowarzyszenia o składanie ofiar, zamiast powinszowań noworocznych, na bibliotekę zawodową przy Stowarzyszeniu.

(x) Tow. „Krzewienia oświaty” przypomina, że jutro t. j. w czwartek 19 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, p. K. Wyszacki wygłosi dalszy ciąg odczytu z geografii fizycznej. Odczyt tylko dla członków — bezpłatnie.

(x) Przedstawienie dla młodzieży z objaśnieniami obrazów naukowych, urządzone przez Tow. „Wiedza” w teatrze „Odeon” odbędzie się jutro o godz. 4-ej po poł. Ceny miejsc: dla dzieci po 5 i 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(x) Chińczyk do terminu. Ks. Muznerowski, proboszcz w Tusznynie, za naszym pośrednictwem zwraca się do tutejszych majstrów z prośbą, czyby nie przyjęli młodego chińczyka do lekkiego terminu. Chińczyk ten przywieziony w r. 1907 z pod Mukdenu przez jednego z parafian, przebywał do tego czasu na plebanii, gdzie go nauczono jako tako czytać i pisać po polsku.

Listy należy adresować wprost do ks. Muznerowskiego.

(h) Nagła śmierć. Wczoraj w godzinach po południowych na stacji Łódź-fabryczna kolei fabryczno-łódzkiej w gabinecie kasy głównej zauważono bez życia głównego kasjera ś. p. Stanisława Rządowskiego.

Zmarły pracował na kolei lat 27, od lat trzech pełnił obowiązki głównego kasjera i cieszył się zupełnym zaufaniem zwierzchników i kolegów.

Śmierć ś. p. Stanisława Rządowskiego wywarła na otoczeniu przygnębiające wrażenie.

(a) Z kamery dezynfekcyjnej. Sprawozdanie kamery dezynfekcyjnej za czas od 14 listopada do dnia 14 b. m. wykazuje, że sanitaryusze miej-



scy zdezynfekowali w tym okresie 27 lokali (58 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po gruźnicy 9, po ospie 7, po szkarlatynie 6, po tyfusie 2, po róży 1, po dysenterji 1, po odrze 1 (pokoje ogólnej objętości 4152 metrów sześciennych). Łącznie z dokonaniem od dnia 14 stycznia r. b. ogółem zdezynfekowano 424 lokale (790 pokoi). Prócz tego w samej kamerze zdezynfekowano 340 sztuk bielizny i pościeli (wagi 836 funtów); na mieście zdezynfekowano 11,400 sztuk, łącznie zaś z dokonaniem przed tym terminem ogółem 101,000 sztuk.

Wezwań na dezynfekcję było ogółem 35, mianowicie: od lekarzy miejskich 13, szpitali 6, obywateli 8, nie dozwolono 6, odłożono do wyzdrowienia 2. Dokonano zatem 27 dezynfekcji, nie dokonano 8.

(x) Sprzedaż rabatowa. Koło wpisów przy gimnazjum polskiem urządza sprzedaż rabatową w dystrybucji p. Z. Prądzyńskiego (Piotrkowska 69) we czwartek dnia 19 od 12 — 9 wieczór i w piątek od 8 — 12 w południe, bez udziału pań.

(h) Z sądu okręgowego. Drugi wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał wczoraj następujące sprawy:

Józefa Skoniecznego, mieszkańca Łodzi, oskarżonego, że na dworcu kolei Fabryczno-Łódzkiej skradł pasażerke z torebki ręcznej 17 rubli i złoty zegarek. Sąd skazał Skoniecznego na pozbawienie praw i na półtrzecia roku rot areztanckich;

Władysława Basińskiego i Jana Górke, oskarżonych, że przy ul. Drewnowskiej pod № 77 skradli przedzę, należąca do fabrykanta Kalmana Szubego, a Abrama Apelbauma o kupno tej przedzi. Sąd skazał Basińskiego na rok więzienia, Górke na 6 miesięcy, a Apelbauma na 150 rb. kary lub 3 tygodnie aresztu;

Antoniego Donata i Maryana Wołkowicza, oskarżonych, że 16 lipca r. b. ze sklepu z obuwiem przy ul. Staro-Zarzewskiej № 66, skradli obuwie na sumę 200 rb. Oskarżeni przyznali się do winy i zostali skazani: Donat na pozbawienie praw i półtrzecia roku rot areztanckich, a Wołkowicz na 6 miesięcy więzienia; w końcu Anny Kuźmińskiej, oskarżonej o napad na czeladnika piekarskiego Zygmunta Goszczyńskiego, któremu zrabowała 3 rb. Kuźmińska skazana została na pozbawienie praw i półtora roku rot areztanckich.

(h) Z sądu. Sędzia pokoju V rewiru miasta Łodzi rozpatrywał sprawę Tobiasza Bialera właściciela fabryki, Szmula Oberżańskiego, zarządzającego fabryką i Izraela Olszera, przedsiębiorcy budowlanego, oskarżonych, że wskutek ich nieuwagi zawałiła się ściana budynku fabrycznego i przygniotła robotnika Jana Zadernego. Sędzia skazał Bialera i Olszera — Każdego po 50 rubli kary lub po miesiącu aresztu.

(h) Kary sądowe. Sędzia pokoju V rewiru miasta Łodzi skazał za obelgi słowne Wincen-tego Rudnickiego na 14 dni aresztu.

Za handel w godzinach niedozwolonych: Andrzeja Bednarka i Gustawa Langego, po 10 rubli kary lub 2 dni aresztu, za niesanitarnie utrzymywanie porządków około domu, Wolfa Berlińskiego na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) Znaczna kradzież. Nocy wczorajszej, niewykryci dotychczas złoczyńcy dostali się za pomocą wyłamania części ściany drewnianej do składu fabrycznego N. Trockiego przy ul. Długiej nr. 7 w Zgierzu i skradli przedzę wełnianą na sumę 300 rb.

(a) Znalezione dokumenty. Naczelnik łódzkiego kantoru poczty i telegrafu nadesłał do wydziału śledczego policji łódzkiej znalezione w skrzynkach pocztowych następujące dokumenty: świadectwa, wydane przez administrację fabryk wzamian zatrzymanych paszportów na imię: Franciszka Anerta, Józefa Zareby, Juljany Liedke, Maksymiliana Bergmana, Franciszka Zgaga, Emilia Heizera, Maryanny Frąckiewicz, Antoniego Urbaniaka, Elly-Klary Brauer, Antoniego Połędziewskiego, Maryanny Frączak, Eugenii Pospieszyl, Maryanny Jahn, Maryanny Karasiak, Rajnolda Bergmana, Bolesława Sadowskiego, Franciszka Dabka, Władysława Piechury, Teodora Nioba, Teodora Bielugina, Władysława Boruńskiego, Maryanny Łukasziak, Ernesta Kurcwaja, Wojciecha Kulesika, Juliana Marksa. Książeczki legitymacyjne, wydane na imię: Władysława Muszyńskiego, Karola Hage, Estery Lipszc, Feliksa Justyńskiego, Maryanny Hoffman, Franciszka Frussa, Bilety, używane do służby wojskowej na imię: Stefana Okońskiego, Maksymiliana Wojciechowskiego, Chaima Cymermana, Lejby, Fijalka, Lejbusia Libenbojma. Pokwitowanie ubezpieczeniowe na

imię M. S. Poznara. Świadectwo rzemieśnicze na imię Jana Kantorskiego. Książka obrachunkowa Jana Kamińskiego. Czasowe świadectwo na zamieszkiwanie w Łodzi Jana Brzozowskiego. Zaświadczenie na imię Złoty Bronszteja. Matrikula Hermana Szamejta. Bilety uczniowskie Hugona Szajmana, Edwarda Drożdżewskiego. Weksel na zlecenie M. N. Szwarca i różne notatki Józefa Skowrońskiego.

(h) Wykrycie jaskini gry. Onegdaj agencji wydziału śledczego wykryli jaskinię gry przy ul. Drewnowskiej i aresztowali 18 osób, zajętych grą hazardową. Agencji skonfiskowali karty i pieniądze.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. W teatrze Wielkim spadł wczoraj z drabiny Feliks Biskupski, 47-letni maszynista, tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę, nadłamał prawe biodro i doznał ponadto ogólnego potłuczenia. Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) Zwłoki na ulicy. Wczoraj późnym wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Konstantynowską nr. 58, do leżącego człowieka na chodniku. Przybyły lekarz Pogotowia zastał już tylko zwłoki młodego chłopca, lat około 17, z nazwiska nieznanego. Przyczyna śmierci nieznaną. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowno-policyjnych.

\*

(a) Z fabryk zgierskich. Ponieważ święta Bożego Narodzenia przypadają w tym roku w środku tygodnia, przeto niektóre fabryki w Zgierzu, a w ich liczbie zakłady Tow. akc. A. G. Borsta, zapowiedziały zawieszenie pracy na cały tydzień.

(a) Echa eksplozji kotła. Jak komunikuje nam dzisiaj administracja fabryki Krusche i Ender, w Pabianicach wypadek przedstawia się w sposób następujący. Oderwała się plansza rury, łączącej kocioł z główną rurą, przeprowadzającą parę do maszyn. Po półtoragodzinnej przerwie uszkodzenie zostało naprawione i oddział w ruch puszczono.

## S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś i jutro głośna sztuka Sudermana „Konic Sodomy“.

W piątek arcywesoła krotchwila w 5 aktach „Wojna podczas pokoju“, która na pierwszych dwóch przedstawieniach wzbudziła salwy śmiechu.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Jeniec Napoleona“.

Pełne próby odbywają się z głośnej sztuki „Lygia“ w 8 odsłonach.

Dyrekcja przygotowuje ten utwór bardzo malowniczo. Nowe zupełnie kostyminy przystosowane według wzorów ówczesnej epoki, dekoracje wszystkie nowe, przedstawiające: ogrody Vinicyusza, pałac Nerona i Mercy i t. p., namalowane przez art. malarza Magiehora, dopełniają całości tegoż przedstawienia, na które mimo znacznych kosztów dyrekcja pozostawiła ceny zwyczajne.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Repertuar świąteczny teatru polskiego zapowiada następujące sztuki:

W pierwsze święto, we środę 25 b. m. o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po południu „Ziemia“, L. Połanieckiego, o godz. 8 $\frac{1}{4}$  wieczorem przezabawny „Dobrze skrojony frak“, (ceny niższe).

We czwartek 26 b. m. o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po południu, po cenach popularnych „Cyganeria Warszawska“, wieczorem o godz. 8 $\frac{1}{4}$  znakomita sztuka Bahra p. t. „Dzieci“.

W piątek 27 b. m. o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po południu po cenach popularnych „Dyabeł i karczmara“, wieczorem o godz. 8 $\frac{1}{4}$ , również po cenach popularnych „Cyganeria Warszawska“.

W sobotę 28 b. m. o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po południu po cenach najniższych dla młodzieży „Dyabeł i karczmara“, wieczorem zaś o godz. 8 $\frac{1}{4}$  ukaże się po raz pierwszy lekka komedia Kurta Kraatza i Hoffmana p. t. „Pies gończy“, która z dużym sukcesem obieżyła wszystkie cenniejsze sceny Europy. Sztukę reżyseruje p. Bednarczyk. Wystawa nowa.

W niedzielę o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po południu „Gra serc“ po cenach popularnych, wieczorem o godz. 8 $\frac{1}{4}$  „Pies gończy“ po raz drugi.

Bilety na widowiska świąteczne są już do nabycia w kasie teatru.

(x) Nowa kompozycja. Nakładem firmy Idzikowskiego w Kijowie wyszła z druku kompozycja dyr. Tadeusza Joteyki — „Berceuse“ na

skrzypce z towarzyszeniem fortepianu.

Utwór zaleca się melodyjnością i dobrym opracowaniem.

## Z WARSZAWY.

\* Medal pamiątkowy.

Zapowiedziany na uroczystość obchodu pięćdziesięciolecia otwarcia Szkoły Głównej medal pamiątkowy jest już rozsyłany uczestnikom obchodu.

Medal który wykonał artysta rzeźbiarz pan Czesław Makowski, z jednej strony opatrzony jest podobizną rektora szkoły Głównej d-ra Józefa Mianowskiego, z drugiej strony stosownym napisem i datą.

Osoby, życzące nabyć medal, winny zgłosić się do dyrektora Muzeum Przemysłu i Rolnictwa najpóźniej w ciągu tygodnia.

\* Napad na warsztat stolarski.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, gdy po ukończeniu roboty w warsztacie stolarskim przy ul. Ogrodowej nr. 62, właściciel warsztatu 70-letni Toczek ze swoim 17-letnim wnukiem i 27-letnim czeladnikiem Rabczyńskim porządkowali warsztat i układali narzędzia, do warsztatu wdarło się jakichś 4 nieznanymi ludźmi, którzy rzucili się na starego Toczkę oraz na czeladnika Rabczyńskiego i zaczęli ich bić. Widząc to 17 Stanisław Toczek pośpieszył starcowi z odsieczą i starał się napastników oderwać od dziadka.

Wtedy rozległ się w izbie strzał. Jeden z przybyłych napastników, skierował ku Stanisławowi Toczkowi rewolwer i strzeliwszy, trafił go w twarz. Kula uwięzła w szczęce.

Widząc, że raniony Toczek padł na ziemię, napastnicy rzucili swe ofiary i szybko zbiegli.

Pościg za napastnikami nie dał rezultatu.

Według pogłosek, napad ten ma mieć związek z przesileniem ekonomicznym w zawodzie stolarskim.

## Z KROLESTWA.

Jeszcze Macochiada. W ubiegłą sobotę odbyło się w sądzie piotrkowskim odczytanie motywów wyroku, które trwało przeszło dwie godziny.

Według motywów, sąd uznał, że Macoch popełnił morderstwo nie w stanie podniecenia, lecz obmyślił z góry plan dokładnie. Starczewski wiedział o zamierzonej morderstwie, prócz tego brał udział w kradzieży pieniędzy klasztornych. Olesiński uczestniczył w okradzeniu zmarłego księdza Gawełczyka, któremu zabrano papiery wartościowe.

Co się tyczy Heleny Machochowej, Izba sądowa uznała, że wiedziała ona, iż Macoch zamierza zabić jej męża, i starała się zatrzeć ślady przestępstwa; wiedziała też, że wszystkie cenne podarunki, które otrzymywała od Macocha, kupione były za pieniądze skradzione w klasztorze.

W czasie czytania motywów wszyscy skazani byli nadzwyczaj przygnębieni, Helena płakała.

Ponieważ dotychczas od administracji klasztoru nie nadeszło do sądu żądanie egzekucyjnej pieniężnej od Heleny M. ani zwrotu skradzionych cennych przedmiotów i pieniędzy klasztornych, przeto izba sądowa postanowiła, że majątek Heleny M. oddać należy jej najbliższym krewnym. Konsystorzowi rzymsko-katolickiemu pozostawiono miesiąc czasu na zdjęcie święceń kapłańskich ze skazanych.

Macoch prosił, aby zdjęto jak najprędzej z niego święcenia kapłańskie, gdyż pragnie ożenić się z tą polką z Kijowa, która oświadczyła gotowość iść z nim na katorgę. Macoch podał już prośbę o pozwolenie na ślub.

(—) W sprawie wysiedlenia żydów. W ciągu ostatnich 3 miesięcy w gubernii wołyńskiej zaczęto masowe wysiedlanie żydów, zamieszkujących w tej gubernii od lat wielu. Żydzi byli wysiedlani głównie z powiatów dubieńskiego, kremenczugskiego, żytomierskiego i izyaslawskiego. Miano wysiedlić około 800 rodzin, t. j. prawie 5,000 osób.

Obecnie naczelnik kraju po zapoznaniu się ze sprawą powyższą kazał wstrzymać wysiedla-

nie żydów z gub. wołyńskiej do dnia 13 kwietnia 1913 r. o czym telegraficznie zawiadomiono gubernatora wołyńskiego.

Istnieje przypuszczenie, że identyczne postanowienie zostanie wkrótce wydane, co do żydów mieszkających w gub. kijowskiej i podolskiej.

## Z dzielnic polskich.

**Z ZAKOPANEGO.** Pożar willi. Wczoraj o g. 8  $\frac{3}{4}$  rano spaliła się nowowynbudowana willa d-ra Wieselmanna, przy ulicy Marszałkowskiej. Personel pocztowy wyratował przed przybyciem straży ogniowej z ognia dwie osoby, które znajdowały się w płonącej willi.

Straty są znaczne, pożar jednak zdołano umiejscowić, tak, że sąsiednie wille ocalały.

**Z POZNANIA.** Bojkot polski. Z powodu rozpoczętego bojkotu przemysłu i handlu niemieckiego przez Polaków, motywowanego wyłączeniem, co już spowodowało ruinę wielu sklepów i przedsiębiorstw niemieckich i co grozi nadal różnymi katastrofami, rząd tutejszy postanowił zbadać rzecz urzędowo i stwierdzić rozmiary szkody, wynikłej z bojkotu.

## Znaczenie Albanii dla Austrii.

Do najbardziej zaniedbanych krain Turcji europejskiej należy Albania. Rolnictwo znajduje się tam w stanie zupełnie pierwotnym, chów bydła nie rozwija się z powodu ciągłych zaraz, a kredyt hipoteczny wcale nie istnieje. Zupełny brak dróg sprawia, że w czasie dobrych żniw, zboże psuje się, gdyż wieśniak nie może dostawić go do najbliższego miasta, a na zapasy nie ma odpowiedniego pomieszczenia. Częściej atoli zdarzają się z powodu prymitywnego stanu rolnictwa nieponyślnie żniwa, skutkiem których kraj nigdy nie może powetować doznanych szkód. Trzeba sprowadzać zboże z Bułgarii lub Rumunii, chociaż w Albanii znaczne przestrzenie ziemi leżą ugorom. Wielką doniosłość dla Albanii ma dobry lub zły zbiór oliwek.

Wywóz obejmuje oliwę, jaja, futra owcze, wełnę, asfalt, tudzież inne mniej ważne produkty. Kupiec albański posiada zagranicą zaufanie i dobrą markę. Transakcje handlowe odbywają się prawie wyłącznie za gotówkę. Banków i kantorów niema w Albanii, natomiast austro-węgierskie urzędy pocztowe służyły dotąd jako miejsca płatnicze pocztowej kasy oszczędności. Zakupy odbywają się albo w Salonikach albo w Tryjeście. Stosunki walutowe są wielce niewygodne; obok napoleondorów i monety tureckiej znajdują się w obiegu także pieniądze austriackie. Zbyteczną zdaje się uwaga, że w Albanii nie ma przemysłu, poza kilku młynami, floczniami oliwy i jedną fabryką mydła. Niedawne powstania i tegoroczna wojna zrujnowały oczywiście do reszty tę krainę.

Zapotrzebowanie wyrobów przemysłu jest stosunkowo małe z powodu nadzwyczajnie małych potrzeb ludności. W przewozie wszelakich produktów do Albanii największy udział biorą Austro-Węgry, poczem szły Włochy, które atoli podczas wojny w Trypolisie zostały z Albanii prawie zupełnie wyparte. Z tego powodu Albania jako odbiorczyni wyrobów przemysłowych ma dla Austrii wielkie znaczenie ekonomiczne, zwłaszcza w przyszłości, gdy kraj ten bądź co bądź stanie na znacznie wyższym poziomie kultury i zamożności.

Daty statystyczne, które tutaj przytoczymy, okażą we właściwym oświetleniu interesy ekonomiczne Austrii na terenie albańskim. I tak w obwodzie Skutari w r. 1911 wartość przywozu wynosiła 7.4 miliona koron wobec 9.4 miliona koron w roku poprzedzającym (1910). Z owej sumy w r. 1911 wypadło na Austrię 2.1 miliona, na Węgry 1 milion, na Włochy 1.6 miliona.

W porcie Durazzo austriacka marynarka handlowa odgrywa pierwszorzędną rolę. W r. 1911 wartość zewnętrznego handlu w tym porcie była 6.167.000 koron, z czego na Austrię wypadło 2.848.000, na Węgry 114.000. Z owej sumy 2 miliony 848 tysięcy wypada na przywóz z Austrii 1.858.000 koron, t. j. 42.2 proc., na przywóz z Węgier całe 114.000 czyli 2.6 proc. Wy-

wóz z Durazzo przedstawia mniejszą znacznie kwotę, ale mimo to udział Austrii w wywozie na sumę 991.000 daje 56 proc. ogólnego wywozu.

Przywóz do Valony w r. 1911 przedstawiał wartość 2.9 miliona koron, a w tej sumie udział Austrii wynosił 1.23 miliona czyli 33 pr. Również w Prewezie ma Austrija znaczny udział w handlu zarówno przywózowym, jak wywózowym, ale dat statystycznych co do tej miejscowości nie posiadamy.

Najważniejszymi artykułami wywozu z Austro-Węgier do Albanii są: cukier, kawa, ryż, nafta, spirytus, drzewo, wyroby tkane, ubrania, papier, skóra, szkło, mydło, wyroby żelazne. W ruchu wywózowym z Albanii bierze Austrija żywy udział, który zwiększył się, gdy włoskie towarzystwo żeglugi „Puglia” podczas wojny włosko-tureckiej wstrzymało ruch swoich parowców. W ruchu parowców w porcie Valona udział Austrii w r. 1911 wynosił 75.2 proc., gdy na Włochy wypadło tylko 17.2 proc. w odniesieniu do liczby tonn. Austro-węgierskie okręty przywoziły 67 proc. ogółu towarów. W porcie Durazzo ruch austro-węgierskich okrętów wynosił 82 proc., włoskich 18 proc.

Mimo to Austrija musi wyteńczyć wszystkie siły, ażeby wobec konkurencji Włoch zachować swoje pozycje. Włosi zbudowali w dodatku kolej Antivari-Virbazar, ważną dla handlu z głębią kraju, a groźną dla handlu pośredniczącego w Skutari, które ma ściśle stosunki z Tryestem. Koleją ową idzie dużo towarów włoskich, wypierając austriackie. W dodatku okręty niemieckie, greckie, a nawet rosyjskie, czynią konkurencję austriackiej marynarce handlowej.

## Ostatnia pocztą.

— Z Wiednia donoszą: W kołach poselskich komentowano z zadowoleniem, że cesarz, przyjmując na audyencji w niedzielę dwóch wybitnych parlamentarzystów, oświadczył, że położenie się poprawiło.

Wczoraj był u cesarza na godzinnej audyencji następca tronu.

Reprezentant „N. W. Tagbl.“ był wczoraj u serbskiego nowego posła w Wiedniu, który oświadczył mu, że konflikt serbsko-austriacki da się z całą stanowczością pokojowo rozwikłać. W Serbii jest bowiem jeszcze dosyć ludzi rozważnych, którzy pragną z tak wielkim mocarstwem sąsiednim żyć w przyjaźni.

Z Londynu o przebiegu konferencji pokojowej niema konkretnych wiadomości. Pewnem jest tylko, że sprawa Albanii i jej niezależność stanowiąc jedną z najważniejszych kwestyj.

— Na wczorajszy wieczór zapowiedziano nocne posiedzenie komisji budżetowej, celem złamania obstrukcji słoweniów. Jak z przebiegu rokowań polsko-ruskich wynika, rokowania te się rozbiły i rusini tej nocy także rozpoczną obstrukcję. Ze strony ruskiej twierdzą, że w sprawie uniwersytetu doszłoby ewentualnie do porozumienia, ale obecnie nieporozumienia wynikły na tle rokowań o reformę wyborczą sejmową. Rokowania te prowadzi namiestnik dr. Bobrzyński.

Rusini twierdzą, że przez podjęcie przez Polaków rokowań w sprawie reformy wyborczej stworzono rozmyślnie przewleknięcie całej sprawy.

— Z Petersburga nadeszły wiadomości prywatne o samorządzie w Królestwie treści następującej:

Na wczorajszym posiedzeniu Rady państwa mimo opozycji Polaków odesłano projekt samorządu Królestwa polskiego do komisji zgodnie z wnioskiem Zinowjewa, w celu poczynienia zmian w systemie kuryalnym. Większość prawicy jest wogóle przeciwną samorządowi, ponieważ samorząd daje większe prawa kresom, aniżeli samej Rosji.

W rozprawach nad deklaracją rządu w Dumie Polacy Kinjorski i Raczkowski zażądali 24 poprawek ustawy samorządu Królestwa.

## TELEGRAMY.

LONDYN, 17 grudnia. (P.) „Times“ ostrzega Turcję i związkowców bałkańskich przed

niebezpieczeństwem, jakiego wywołało niepewne dzenie rokowań. Państwa bałkańskie i Turcja wiele stracą, jeżeli zlokalizowany dotychczas konflikt zamieni się w wojnę europejską. Gazeta załącza, że Austro-Węgry zajęły stanowisko, zagrożające pokojowi, co jest nie do przebaczenia, zwłaszcza wobec umiarkowania Rosji.

KOBLENCYA, 17 grudnia. (P.) Rząd pruski postanowił zastąpić most zwodzony pomiędzy Koblencą i Ehrenbreitensteinem przez tunel, przeprowadzony pod łożyskiem Renu.

WIEN, 17 grudnia. (P.) W komisji budżetowej parlamentu słoweniec Gostincar zakończył swą mowę dziś o godz. 7 min. 45 rano, trwającą 13 i pół godz. bez przerwy. Wniosek Gostincara o zamknięciu posiedzenia odrzucono 30 głosami przeciwko dwóm.

Rozpoczął mowę słoweniec Koroszcic.

WIEN, 17 grudnia. (P.) O godz. 10 min. 45 Koroszcic w komisji budżetowej przerwał swą mowę wskutek otwarcia plenarnego posiedzenia parlamentu; dalszy ciąg mowy Koroszcic wygłosi po zamknięciu posiedzenia. Na początku posiedzenia parlamentu, radykałowie czescy proszą o odroczenie drugiego czytania projektu prawa o udzielaniu pomieszczeń i środków transportowych na wypadek wojny i proponują zamknąć posiedzenie, oraz przejść do obrad nad innymi projektami praw.

Wniosek radykałów czeskich odrzucono. Parlament uchwalił przystąpić do drugiego czytania.

Radykałowie czescy w formie protestu strasznie hałasują na sali.

LONDYN, 17 grudnia. (wł.) Donoszą, że dotychczas niema pozytywnych wiadomości o posiedzeniu delegatów pokojowych ani co do kwestji, czy Turcja zgodziła się na udział Grecji w rokowaniach pokojowych. Z faktu, że Turcja nie zaprotestowała przeciw obecności delegatów greckich na wczorajszym otwarciu, wnosi się, że toleruje delegatów greckich.

Dzisiaj ma być uchwalony regulamin i ma nastąpić stwierdzenie listów uwierzytelniających.

LONDYN, 17 grudnia. (P.) Urzędownie ogłoszono, że drugie posiedzenie konferencji pokojowej odbyło się o godz. 11 rano pod przewodnictwem Danewa. Przewodniczący, jak postanowiono, wybierani są w alfabetycznym porządku nazw państw. Pierwszą sprawą było sprawdzenie pełnomocnictw. Delegaci tureccy oświadczyli, że nie mają pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań z delegatami greckimi, którzy nie podpisali rozejmu. Wobec tego konferencja uchwaliła odroczyć posiedzenie do czwartku, w oczekiwaniu na otrzymanie przez pełnomocników tureckich nowych instrukcyj.

BIAŁOGROD, 17 grudnia. (wł.) Wobec ustawicznych szykan na ludność serbską ze strony Austrii, nowy poseł w Wiedniu otrzymał rozkaz interweniowania, ma on dalej złożyć oświadczenie, że rząd serbski nie przyjmuje odpowiedzialności za czyny, jakie przedsięwzją władze wojskowe.

BERLIN, 17 grudnia. (wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Wiednia, że Austrija wystąpi na konferencji ambasadorów z wnioskiem, aby jeden z portów adryatyckich i to prawdopodobnie San-Giowani-Medua i droga prowadząca do niego, był neutralny, a port oddany pod zwierzchnictwo Austrii. Ponieważ Austrija nie chce dopuścić do terytorjalnych zdobyczy w Albanii, przeto mocarstwa skłonią Serbię do zgodzenia się na ten projekt Austrii.

WIEN, 17 grudnia. (wł.) „Neue Wiener Tagebl.“ ogłasza wywiad z postem Jowanowiczem, gdy wracał od Berchtolda, według którego kwestya zatargu załatwioną będzie w duchu pokojowym, ponieważ nie widzi powodu do zbrojnego zatargu.

WIEN, 17 grudnia. (wł.) Donoszą, że dzisiaj następca tronu był na audyencji u cesarza.

WIEN, 17 grudnia. (wł.) Komitet seniorów parlamentu postanowił urządzić posiedzenie nieustające. Parlament nie odroczy się tak długo, aż nie będą uchwalone ustawy mobilizacyjne i inne wojenne; w ten to właśnie sposób ma być złamana obstrukcja.

ATENY, 17 grudnia. (P.) Z wyspy Tenedos donoszą telegraficznie o bitwie floty greckiej i tureckiej, stoczonej pomiędzy wejściem do Dardanelów i wyspą Imbros. Turcy w ciągu go-



dziny znajdowali się pod ochroną fortów, a następnie bezładnie wpłynęli do cieśniny. Flota grecka wraz z 5 kontrtorpedowcami w dalszym ciągu krążyła na odległości wystrzału działowego od fortów. W południe 3 kontrtorpedowce tureckie ponownie usiłowały wyjść z Dardanelów, lecz greckie kontrtorpedowce zmusiły je do ucieczki i ukrycia się w cieśninie.

**ATENY, 17 grudnia. (P.)** Z krążownika opancerzonego „Georgios Awerol” za pomocą radio-telegrafu donoszą, że podczas wczorajszej bitwy na morzu, trzy dziewięć-calowe naboje ugodziły w turecki statek admirałski „Barbarossa Chair-eddin”.

**TURYŃ, 17 grudnia (wł.)** Przy omawianiu budżetu Szwajcaryi, socjaliści wykreślili sumę 5 tysięcy franków, przeznaczoną dla tajnej policji, strzegącej anarchistów i ruchu antimilitarnego.

Wniosek ten rada związkowa odrzuciła.

**BERLIN, 17 grudnia (wł.)** Po wczorajszej bitwie morskiej pomiędzy flotą grecką i turecką, wydały odnośnie rządu komunikaty, w których każda flota przypisuje sobie zwycięstwo: grecki rząd donosi, że w walce pod Dardanelami tureckie okręty musiały się cofnąć, a protestując przeciw wiadomości, że flota grecka poniosła klęskę, turcy zaś twierdzą, że to oni odnieśli zwycięstwo i donoszą, że pancernik grecki został poważnie uszkodzony.

**LONDYN, 17 grudnia (wł.)** Dzisiejsze dzienniki wyrażają bardzo zgodnie wielki pesymizm co do konferencji pokojowej. Nawet „Daily Telegraph”, który dotychczas zapatrywał się optymistycznie na sprawę bałkańską twierdzi, że konferencja nie osiągnie zamierzonych celów. Przeciwnieństwa Bułgarii i Turcji są tak wielkie, że niebawem wojna będzie musiała być wznowiona.

**PARYŻ, 17 grudnia. (P.)** Wieczorem dokonano rewizji w stałych komitetach strajkowych wszystkich dzielnic, a zwłaszcza szczegółową rewizję przeprowadzono w związku syndykatów departamentu Sekwany. Policja zaarrestowała obszerną korespondencję.

**PARYŻ, 17-go grudnia. (P.)** Na posiedzeniu Towarzystwa geograficznego obecnych jest około 400 słuchaczy.

Amundsen odczytał relację o ekspedycji do bieguna południowego. Prezes Tow. wręczył Amundsenowi złoty medal. Minister oświaty powitał Amundsenów imieniem rządu. Prezydent ofiarował Amundsenowi wielki krzyż legii honorowej.

**LONDYN, 17 grudnia. (P.)** Mocarstwa zainteresowane zawiadomiły rządy związkowych państw bałkańskich, że przy wszelkiem regulowaniu spraw bałkańskich powinny być konieczne wzięte pod uwagę interesy właścicieli tureckich papierów państwowych.

**BUKARESZT, 17 grudnia. (P.)** W Galaczu palą się składy towarów. Straty sięgają milionów franków.

**BUDAPESZT, 17 grudnia. (P.)** Po naradzie, trwającej półtorej godziny sąd uniewinnił Kowacza.

**Z ostatniej chwili.**

**Białogród, 18 grudnia. (wł.)** Prezes ministrów serbskich, Pasicz, założył energiczny protest u ambasadora austriackiego przeciwko szykanowaniu poddanych serbskich, mieszkających lub podróżujących po Austrii, oraz przeciwko krążeniu łodzi wojskowych po Dunaju i oświetlaniu okolicy reflektorami.

Posel austriacki, Ugron, oświadczył, że odpowiedź dać mogą tylko władze wojskowe.

**Londyn, 18 grudnia. (wł.)** Konferencja ambasadorów w Londynie rozpoczęła się wczoraj o godz. 3 po południu w gmachu ministerium spraw zagranicznych. Jako pierwsi zjawili się: sekretarz stanu Grey i sekretarz ministerium Nicolson, właściwy kierownik polityki zagranicznej. Następnie przybyli ambasadorowie: rosyjski, austriacki, niemiecki, włoski i francuski. Obrady rozpoczęły się od najtrudniejszej sprawy, bo od przyszłości Albanii.

W przyszłym tygodniu konferencja się zakończy.

**Londyn, 18 grudnia. (wł.)** Wczorajsze posie-

dzenie konferencji pokojowej nie trwało nawet 2 godziny. Sprawy Adryanopola dotychczas nie poruszano zupełnie. Po załatwieniu formalności wykazało się, iż delegatom tureckim niewolno wdawać się w układy z delegatami greckimi.

Posiedzenie odroczone do czwartku, do godziny 4 po południu.

**Białogród, 18 grudnia. (wł.)** Serbia postanowiła zwrócić się do rządu angielskiego z prośbą, aby zajął porty nad Adryatykiem, Alesio i Durazzo.

**Konstantynopol, 18 grudnia. (wł.)** Rząd turecki zabronił delegatom swoim w Londynie wdawania się w układy z przedstawicielami Grecji, dopóki nie podpisze ona zawieszenia broni.

**Konstantynopol, 18 grudnia. (wł.)** Kapitan okrętu „Cesarz Trajan”, wracający z Egiptu, przypatrywał się bitwie morskiej pomiędzy flotą grecką i turecką pod Tenedos. Okręt grecki zatrzymał go i rewidował, lecz w tej chwili właśnie otrzymał sygnał i powrócił do eskadry. Ukazało się 10 okrętów tureckich. Pancernik grecki „Aserof” wysunął się na pierwszy ogień i znalazł się w slerze strażów z czterech krążowników tureckich. Kapitan zapewnia, że wszystkie naboje greckie chybiały celu.

**Wiedeń, 18 grudnia. (wł.)** Berchtold oświadczył przedstawicielom gmin z Hrabiszca, że wszelkimi siłami będzie się starał utrzymać pokój.

**Kopenhaga, 18-go grudnia. (wł.)** Na jednym z okrętów szwedzkich wybuchnęła armata. 1 żołnierz został zabity i 9 rannych.

**Rzym, 18 grudnia. (wł.)** Administracja długów publicznych wypłaciła Turcji 300 tys. funtów tureckich, jako odszkodowanie za Trypolis.

**Wiedeń, 18 grudnia. (wł.)** Donoszą tu, że komendant Skutari oświadczył, że nie podda miasta, choćby to nawet uchwaliła konferencja pokojowa w Londynie i wydała mu stosowne polecenie.

**Londyn, 18 grudnia. (wł.)** „Daily Telegraph” otrzymał wiadomość drogą na Konstanza, że Janina wpadła w ręce greków.

**Paryż, 18 grudnia. (wł.)** Danew oświadczył korespondentowi „Matina” że państwa bałkańskie tylko wspólnie zawrą pokój, a jeśli Turcja odmówi prowadzenia rokowań z Grecją, to spotka się z nimi pod Czataldżą. Spotkanie to będzie równoznaczne z końcem Turcji europejskiej.

**Paryż, 18 grudnia. (wł.)** Bourgeois przyjął ostatecznie kandydaturę na prezydenta Francji.

**Rzym, 18 grudnia. (wł.)** Kandydat do tronu albańskiego Fuad był na audyencji u króla włoskiego. Przyjęcie było bardzo życzliwe. Następnie konferował z San-Giuliano i odjechał do Albanii, gdzie przyjmie go rząd prowizoryczny.

**Konstancja, 18 grudnia. (wł.)** Dokonywa się tu przewrót na rzecz młodoturków.

**Madryt, 18 grudnia. (wł.)** Parlament zatwierdził traktat hiszpańsko-francuski w sprawie Maroka.

**Loterya.** Dziś jako w 9 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:  
 20,000 rb. nr. 6,670.  
 4,000 rb. nr. 3,737.  
 2,000 rub. nr. nr. 14,769, 18,109, 21,744.  
 1,000 rb. nr. nr. 4,623, 5,776, 11,601, 15,587, 16,085, 17,344, 20,826, 21,653, 21,916.  
 400 rb. nr. nr. 655, 968, 2,188, 6,528, 6,592, 9,100, 10,731, 17,304, 17,517, 21,681.  
 200 rb. nr. nr. 1,380, 1,525, 1,801, 2,430, 2,657, 3,563, 5,936, 6,143, 8,705, 15,402, 15,443, 16,349, 16,737, 17,239, 19,818, 20,613, 20,766, 22,202.

**Tabela wygranych.**

W ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wylosowały następujące numery:

Rb. 2,000 № 969.  
 Rb. 1,000 № № 235 5371 8029.  
 Rb. 400 № № 1878 3186 6729 7934 9007 10356 10860 12214 19658 21553.  
 Rb. 200 № № 404 1699 5259 4899 5981 8188 9503 9623 17254.  
 Rb. 100 № № 748 839 2265 2535 5885 6502 6755 7113 8118 10855 11610 12155 13178 14176 15256 16058 17513 20099 22954.  
 Rb. 80 № № 49 60 80 195 245 66 325 80 418 74 534 37 49 58 661 703 83 818 937.  
 1038 54 60 101 7 54 57 99 200 75 76 553 84 99 406 23 45 46 560 85 93 627 35 61 708 23 46 50 70 87 817 75 941 75 89 90.  
 2009 60 116 41 72 206 59 49 65 301 3 74 418 26 45 96 601 24 99 751 86 802 31 83 984.  
 3035 59 176 214 40 48 334 54 57 426 32 58 77 551 62 72 634 73 719 54 56 62 827 36 935 71 86 91 95.  
 4054 70 119 45 69 250 32 62 501 4 467 74 500 10 36 45 601 55 745 44 65 825 45 49 95 945 65 90.  
 5016 52 63 115 203 80 98 305 18 406 23 528 33 51 77 621 37 53 79 98 726 63 821 968.  
 8011 60 73 120 22 249 51 325 67 69 90 404 23 49 84 505 37 92 676 723 84 822 944 59 66 81.  
 7025 52 87 106 10 23 45 220 69 510 415 51 525 79 91 609 43 93 706 29 54 75 805 36 76 95 97 914 31 35.  
 8022 112 41 204 5 47 48 57 81 354 57 81 354 57 71 89 406 52 80 504 52 74 91 669 751 79 94 851 37 66 74 907 42 65 79.  
 9026 39 75 80 97 178 245 337 75 430 99 510 15 24 625 29 32 67 86 89 737 76 80 831 40 53 92 98 916 47.  
 10017 81 96 115 29 67 75 212 37 82 326 45 86 480 505 5 15 54 54 644 54 68 90 755 60 62 81 82 89 91 94 843 63 958 75 93.  
 11010 57 113 16 34 208 14 19 43 69 76 90 95 99 312 98 403 27 62 535 65 600 36 51 796 828 926 45 65.  
 12198 207 11 26 66 321 35 70 94 503 5 14 17 79 87 603 19 50 707 31 874 80 916.  
 13010 101 47 91 263 341 52 62 417 21 34 89 517 24 26 68 615 45 62 78 731 76 85 800 3 12 20 43 62 900 11 32 64 65 98.  
 14026 55 67 117 30 207 11 44 99 370 83 86 532 45 59 98 603 44 797 800 21 50 905 49 67 79.  
 15012 23 30 91 180 224 45 366 404 7 33 53 75 76 515 18 49 58 83 600 16 26 80 83 768 816 936.  
 16027 48 56 162 99 200 315 402 68 73 94 97 611 33 56 96 97 708 51 76 79 835 63 926.  
 17004 12 46 84 161 274 98 300 6 7 33 51 58 478 501 7 52 81 600 19 57 80 88 91 722 820 24 93 940 57.  
 18009 88 152 201 365 87 455 605 40 57 91 701 4 11 24 76 829 54 924 95.  
 19005 65 75 78 228 47 51 54 525 52 93 412 24 77 95 96 309 37 43 87 643 79 81 731 43 53 58 814 916 35 65.  
 20002 68 179 206 12 67 97 331 57 401 25 86 87 95 531 43 70 86 611 80 744 77 847 59 86 926 36 43 69 91.  
 21029 72 76 183 92 210 70 302 12 97 412 21 35 515 18 27 41 44 71 669 720 72 75 820 56 938 46 82.  
 22026 48 101 79 98 240 60 61 540 72 74 86 91 434 41 75 507 74 622 30 41 50 60 65 707 45 83 95 809.  
 23006 53 70 236 53 96 312 17 20 23 429.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

(Sprawdzanie telegraficzne—godzina 1, dnia 18/ XII 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	44.90			B-ku D. War.			
4% Renta	93.50	93.00	93.55	B-ku H. War.			423
5% Poż. z 1906				Łódz.			
5% Poż. z 1908				Ak. Lilpopy			127.50
Premj. I emisj.	478	466		Putlaw.			134.50
II	358	346		Rudski			121.25
Szalachskie	318	308		Starach.			261
4% Lis. Ziem.	88.20	87.20	87.75	Zawier.			
4%				Zyr. ak.			278.50
5% Lis. Warsz.	90.80	89.90	90.15	5% L. Piotrk.			
6%	88.40	85.40	85.95	5% Obl. W.			
5% Łódz. VII.				4% L. Częst.			
4% Łódz. V				Bank Państwa			
5% L. Z. Z. VII				Rudski a. ak.			

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**  
 Stacji centralnej K. E. Ł.

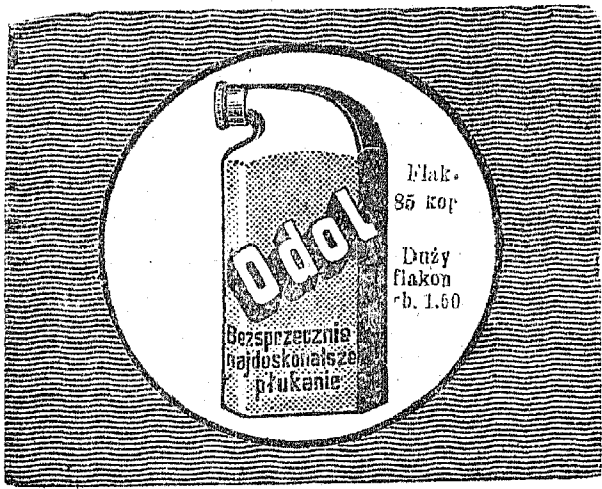
Data	Barometr sprowadzony do 0° at.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrow na sekundę)	U w a g i
17/XII 11 popoł.	787.8	+ 1.5	98	Z 2	Z dnia 17/XII Temperatura max. + 15°C., min. 0.5
17/XII 9 wiecz.	741.1	1.0	98	Pd W 2	Opadn. 0.0 mm
18/XII 7 rano	741.1	1.0	98	Pd W 1	

**Odpowiedzi Redakcyi.**

**Panu Mita,** robotnikowi z fabryki Allarta. To, co Pan mówił o przekupstwie „Rozwoju” do p. Józefa Drożyka jest najzupełniem kłamstwem. Prosimy wskazać, na jakich podstawach Pan rozsiewa takie wieści, gdyż w przeciwnym razie zasłużysz Pan na nazwę przysługującą ludziom, którzy oszczercze wiadomości rozpuszczają. „Rozwoju” dotąd nikt nie przekupił, jeśli Pan udowodnisz, że tak było, Redakcyja złoży 100 rb. na cele dobroczynne!

**Panu Ag.** Artykułów pod tytułem „Swoi do swoich” będzie kilka. O podawanie firm do Informatora firm polskich nawołujemy prawie codziennie.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ogłoszenie firmy Gebethnera i Wolffa.



**50 rb.** i więcej, byle zaraz ofiaruję temu kto zobowiąże się wyszukać posadę w poważnej instytucji lub w fabryce, do prowadzenia ksiąg biurowych lub innego zajęcia; znajomość języków: polski, rosyjski, niemiecki i buchalteria.

Dyskrecja zapewniona. Oferty w administracji „Rozwoju” sub „Dyskretny 50”. 5811

# Teatr Polski

Cegielniana 63.

Dziś we srodę drugi występ **Marjiewskiej**

**Księżniczka dolarów**

ANONS:

Jutro **Wróg Kobiet**

## Pieśni

### Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pieśnią” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

**Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”**  
posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa  
**APOSTOLSTWA I MODLITWY**  
w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach.  
Łódź, ul. św. Andrzeja M 3. 193

W tych dniach uprawomocnił się wyrok, unieważniający małżeństwo pani **Antoniny Szpotañskiej**, córki obywatela miasta Piotrkowa **Antoniego Święcickiego**, z panem **Januszem Szpotañskim**, pracownikiem firmy **Józef Richter** w Łodzi. Sprawę przeprowadził adwokat **Emil Waydel**, obrońca konsystorski, który wystąpił z ramienia pani **Antoniny Szpotañskiej**.

## Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych

# Z. Szcherbiński i S-ka

Oddział Łódzki: Nowo-Spacerowa № 27 (dom Schweikerta),  
**STAŁA WYSTAWA MEBLI** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 5329

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIA!** Meble rozsprzedam tanio: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualetę, otomane, szafy, łóżka, materace, umywalnię, bielizniarkę, biurko, kredens, stół, krzesła, Piotrkowska 192 m. 5. 11056-5-1

**AIA!** Meble z czterech pokoiów wyprzedam bardzo tanio oraz biurko, gramofon, maszynę, Kontantynowska 33 m. 14 11057-5-1

**A!** Kredens, stół, krzesła, szafy do ubrania, łóżka, garnitur salonowy, lustra, lampy, palmy, obrazy, sprzedam za bezcen tylko zaraz, Pańska 4-1 10808-10-9

**A!** Z powodu nagłego wyjazdu, wyprzedam zaraz bardzo tanio meble salonowe, stołowego, sypialnego, szafy, otomane, biurko, lampy, lustra, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 10807-10-7

**A!** Meble wyjeżdżając rozsprzedam tanio: szafy, łóżka, z materacami, stół, krzesło, otomane, tremo, biurko, bielizniarkę, Konstancyńska 45-11. 11097-5-3

**B**udka z węglem do sprzedania bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Bałuty Zielona 17. 11027-5-2

**D**o sprzedania filia piekarska z powodu zmiany interesu zaraz i różne rzeczy, szafa do ubrania, łóżka, zegar, kanapa, telefon z płytami, ulica Nawrot róg Wysokiej. 11016-5-2

**D**o wynajęcia od 1-go stycznia 1913 roku dwa lub trzy pokoje z kuchnią z wygodami i światłem elektrycznym, widok na park, także do wynajęcia plac 5.600 łokci kwadr. obszaru. Wiadomość: ul. Radwańska nr. 45. 10969-2sw-1

**D**o sprzedania zaraz 4 włości ziemni w kulturze w folwarku z budynkami, ogrodami, łąką w całości lub częściowo pod Zgierzem 6-7 wiorst, 3 wiorsty od szosy i nowowyskietej kolei. Wiadomość na miejscu w majątku Wdierżazna, w Zgierzu w kółku Rolniczym u W. Prazmowskiego i w Łodzi ul. Radwańska nr. 19 m. 20. 11083-pa-1

**D**o wynajęcia 5 pokoi z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Główna 35. 11077-5-1

**F**ischarmonia mała do sprzedania, ul. Ogrodowa № 50 m. 2. 11081-1

**D**uża szafa do rzeczy za 20 rubli do sprzedania. Wiadomość u stróża, Fabryczna nr. 1. 11001-5ps-2

**F**ilia do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio, Aleksandrowska 86. 11056-2c-1

**G**arnitur mebli kryty jedwabiem zaraz do sprzedania ul. Piotrkowska 34 m. 4, II piętro. 11093-2-1

**G**ramofon dwusprężynowy 50 utworów sprzedam, 25 rubli. Wólczańska 97-50. 4059-6-1

**K**toby wiedział gdzie się znajduje chłopiec 11-letni blondyn Stanisław Wawrzyniak, przoszony jest o zawiadomienie rodziców, Wilcza 15-16. 11084-1

**M**leczarnia z obiadami do sprzedania w dobrym punkcie obok dwóch banków. Wiadomość u kupca p. Wojskiego na rogu ulicy Konstancyńskiej i Zachodniej. 11075-1

**M**ieszkanie składające się z 5-ju lub 4 pokoiów z kuchnią i wszelkimi wygodami z powodu wyjazdu od 1 stycznia 1913 roku, tanio do wynajęcia na ulicy Karola № 3. Wiadomość u stróża. 11068-3\*1

**M**iod po 25 kop. funt, ul. Juliusza 17 m. 13. 11050-spt-1

**M**agieli do sprzedania, Konstancyńska № 74, sklep. 11065-5-1

**M**asto topione od 35 kop. funt, Tauchert, Andrzeja 3. 11058-4-1

**M**łody człowiek z elementarnym wykształceniem, władający polskim, rosyjskim i niemieckim słabo, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Na żądanie kaucya. Oferty dla „A. G.” przyjmuje „Rozwój” 11092-1

**N**iebywała okazja! Za bezcen zaraz do sprzedania sklep z powodu dwóch interesów, dający utrzymanie licznej rodzinie. Targi do sprawdzenia. Wiadomość u Pałka, Stowiańska nr. 5. 11087-3ptp-1

**O**kazyjnie jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, szafa, otomana, tremo, stół, krzesła. Wiadomość: sklep spożywczy, Konstancyńska 25. 11046-2-1

**P**otrzebny nauczyciel, katolik na dwie godziny tygodniowo, Mikołajewska 62. 11055-2-1

**P**okój frontowy, umeblowany przy rodzinie z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Tamże do sprzedania żakiet ciepły na osobę otyłą, Dzielna nr. 40 m. 1. 10713-6-3

**P**rzyjmę inteligentną osobę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „Z. J.” 10876-6-4

**P**rzybłąkał się wyżeł w białe i czarne łaty. Odebrać można: Przędzalniana 99 u stróża. 11053-3-2

**P**oszukuje się dworu, któryby mógł dostarczać 200 garncy mleka. 11054-3-2

**P**alto angielskie damskie (velor) zupełnie nowe, okazyjnie tanio do sprzedania, Główna 24 m. 16 II piętro. 11035-1

**P**ianino używane sprzedam tanio. Widzewska 106 m. 16, dom Tischera. 11034-3cs-1

**P**otrzebna sklepowa do rzeźniaka za kaucya. Oferty Rozwój pod „50”. 11075-1

**P**rośby sprawy karne, apelacyjne, kasacyjne, kontrakty, paszporty zagraniczne, Dawid Maków, Widzewska 36. 11072-1

**P**iwniarnia do sprzedania egzystująca kilkanaście lat wtem miejscu, Przejazd 45. 11095-3\*1

**P**rzyjmę na mieszkanie mężczyzn, Przejazd № 33 m. 12 III piętro. 11088-3-1

**RYBY ŻYWE** sprzedają się w mleczarni Gieźmów, Andrzeja 11, w sobotę i poniedziałek. 11090-2-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny z powodu objęcia posady wyjeżdżając jest do sprzedania ul. Łąkowa № 20. 11080-3cs-1

**S**klep dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu zmiany interesu, ulica Wysocka № 33. 11079-2-1

**S**klep do wynajęcia, Główna nr. 33. 11976-5-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie hurtowym p. M. Kurnatowskiego, ul. Wólczańska 149. 11070-5-1

**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu choroby, Nowo-Targowa № 10. 11074-5-1

**S**ubiękt felczerski poszukuje kondycji. Oferty dla „A. G.” proszę składać w Rozwoju. 11091-1

**S**przedaj gwiazdkowa po cenie fabrycznej za gotówkę a także na rozplatać maszyny do szyćcia i wyżymaczki, Konstancyńska 12, B. Pomorski i S-ka. 10841-4sw-1

**S**klepowa do galanterii poszukuje posady, Główna 17 m. 2, Frankowska. 11032-4-2

**S**klep kolonialny do sprzedania, Pańska 67. 11020-3-2

**S**klep do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Staro-Zarzewska № 8. 11054-2-1

**S**przedam owocarnie tanio, Nawrot 55. 11060-5-1

**S**tangret wyjazdowy umiejący powozić, trzeźwy, czysty, potrzebny natychmiast, Benedykta 88. 11066-2-1

**S**klep sprzedam tanio, byle zaraz. Wiadomość: Widzewska 105. 11061-2-1

**S**klep spożywczy do sprzedania, Pańska 25. 10952-3\*2

**W**olant i bryczki do sprzedania, ulica Czerwona nr. 2 róg Piotrkowskiej, w lakierni. 11089-2-1

**3** pokoje z kuchnią, przedpokojem i wygodami od stycznia, Konstancyńska nr. 18. 11024-5-2

**Zagubione dokumenty.**  
**A**dam Drynichowski zagubił paszport, wydany z Gostynina, gub. Warszawska. 11015-3-2

**A**ndrzej Bednarek zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Grohmana. 11082-1

**E**liza Szmidt zagubiła paszport, wydany z gm. Aleksandrów, pod Łodzią. 1108-5-2

**H**elena Perdek zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Serejskiego i Dubsona. 10671

**H**elena Otdakowska zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 11085-5-1

**J**gnacy Worczyk zagubił paszport, wydany z gm. Pruszków, pow. Łaskiego. 11044-3-1

**J**ózef Dłutek zagubił paszport, wydany z gminy Nowosolna, pow. łódzkiego. 11040-5-1

**J**ózef Stasiński zagubił kwit od książeczki legitymacyjnej, wydany z fabr. Edmunda Szwarczuleca. 11078-3-1

**J**ózefa Niewola zagubiła paszport, wydany z gminy Wodzieady i kwit od paszportu, wydany z fabryki Eizerta. 11086-3-1

**J**an Guzak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki, Wina. 11095-1

**L**eonard Franciszek Przybylski zagubił bilet wojskowy oraz kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z drukarni Grapow i Mazurkiewicz. 11021-1

**M**ichał Baranowski zagubił paszport, wydany z gm. Iwanowice, gub. kaliskiej. 11069-5-1

**M**aryanna Pola zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Scheiblera. 11071-1

**S**klepik do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Staro-Sikawska nr. 8. 11054-2-1

**S**tanisław Trzcziński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Bidermana. 11064-3-

**Z**aginął paszport no imię Zygmunta Werkiera, wydany z magistratu m. Łodzi. 11055-5-1

**Z**aginął paszport wydany z gm. Gądków, Antoni Sobański. 11025-5-2

**Z**aginął paszport na imię Józefa Polca, wydany przez wójta gm. Bendków, pow. brzezińskiego. 10900-3-2

**Przyjmuje nadrabianie pończoch**  
ul. Mikołajewska 59 m. 29



**Na gwiazdkę**  
w „Lombardzie” akcyjnym Mikołajewska 23  
jest duży wybór pierścionków damskich, oraz inna biżuteria z brylancikami i kolorowymi kamkami. Tamże kolczyki brylantowe po kilka karatów, pozostałe z licytacji.

Ceny niskie. 4740

**Zjednoczone fabryki**  
**Wyrobów Ogniotrwałych**  
dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.  
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;**  
**Cegły szamotowe i Dinasowe;**  
**Cegły odporne na działanie kwasów;**  
**Płyty i Rurki.**

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

**B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.**  
Telefon 547. 1845

**Tylko przez czas krótki!**

Okazyjnie w likwidującym się sklepie żelaznym przy ulicy **Piotrkowskiej 6**, w drugim podwórzu, jest dosprzedania 500 par łyżew stalowych niżej kosztu. Niklowane od 75 kop. nieniklowane od 40 kop. para. Sprzedają się tam również i inne żelazne towary; codziennie od godz. 10-ej do 1-ej po południu i od 3-ej do 8-ej wieczorem. 4782

**!!! NA GWIAZDKĘ !!!**

Wielki wybór nowych

**WYDAWNICTW PODARUNKOWYCH**

dla dzieci, młodzieży i dorosłych w ozdobnych oprawach, przygotowała i poleca:

**Księgarnia L. FISZERA**  
PIOTRKOWSKA 48

Między innymi następujące własne wydawnictwa:

**Księga wynalazków, przygód i podróży**  
Opracowali Dyr. Gustawicz i Prof. Wyrobek. — Książka naprawdę cenna, zawierająca 45 artykuły przeszło 400 rycin, oraz 4 tablice barwne (480 str.) w oprawie 5 rb.

**Numer w literaturze europejskiej** zebrała W. Bruner str. 520 i 6 rycin barwnych. W opr. 3 rb. 60 kop. — Ten zbiór nowel i opowieści, pełnych jędrnego humoru polskiego i obcego, rozweselić i umilić może niejedną chwilę czytelnikowi.

**W świecie dziewcząt** Z. T. Meade, z 54 tysięcy angielskiego, przełożyła E. Wawrzycka. — Pełne niezrównanego pogodnego humoru opowiadanie z życia panienek w wieku szkolnym. Str. 308 i 4 ryciny barwne. W oprawie 2 rb. 40 kop.

**Światło w mroku** C. E. Weigall. Powieść dla dorastających panienek, przekład z angielskiego Maryi Krzeczakowskiej. Str. 306. 4 obraz. W opr. 2,40.

**Świat czarów** Zbiór baśni i legend polskich, z żywej opowieści ludu, albo z twórczości poetów takich, jak Tetmajer, Reymont, Orkan, Konopnicka i t. p. ułożyły Szymanowska i Bruner. Serya I rb. 1 kop. 20, 4728 serya II rb. 1 kop. 80, całość w ozd. opr. rb. 5.

**O reumatycznych cierpieniach**  
o tem, jak się od nich uwolnić.

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą we wszystkich krajach jest reumatyzm. Owładła on starym i młodym, biednym i bogatym, jednym słowem wszystkie warstwy społeczeństwa padają ofiarą tej strasznej choroby; u niektórych cierpienia zjawiają się nawet we wczesnym wieku i przechodzą następnie w stan chroniczny. Czem jest reumatyzm chroniczny — każdemu zapewne jest wiadomem: bezustanne cierpienia, wykrzywienie i opuchnięcie stawów i ogólna bezwładność sprawiają, iż życie dla cierpiącego staje się nieprzerwaną męką. Wiadomość przeto o wynalazku środka radykalnie leczącego reumatyzm i podagre staje się radosną nowiną nie tylko dla samych cierpiących na tę chorobę, ale i dla krewnych tychże, oraz znajomych, radujących się myślą, iż nadszedł rychły kres cierpieniom drogichim osób. Środek, który bezwarunkowo zasłynie w całym świecie zwie się „Pastyłki-Trayer” i otrzymać go można w aptekach i składach aptecznych, jak n. p.

F. Müller, Łódź, ulica Piotrkowska; B. Gluchowski, ul. Dzielna; W. Groszkowski, ulica Konstantynowska.

Za rb. 2,50 można otrzymać flakon tego cudownego środka lub też 5 flakonów, wystarczających do zupełnego wyleczenia się za rb. 10,50. Każdy chory wiedzieć powinien, iż na 100 cierpiących 95 odczuwa ulgę już po upływie 2, 5 dni, a po dłuższym leczeniu wszyscy zostają zupełnie uzdrowieni. Takie zapewnienie powinno wzbudzić zaufanie do tego cudownego środka, na które tenże bezwarunkowo zasługuje. („Pogawędki o zdrowiu“). 3541

**Do wynajęcia**

Tanio od 1 stycznia 1913 r. różne większe mieszkania z wszelkimi wygodami i elektr. oświetl. **Staro-Zarzewska 65** gdzie się 5 policjantów cyrkul wyprawdza. 4778

**Dowody**

za № 995, 19764 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akc. Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ul. Zachodniej 51 **zaginęły**. Zastrzeżenie zrobione. 4774

**Do wynajęcia**

od 1 stycznia sklep z 2-ma pokojami z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią z wygodami, dom nowoczesny Piotrkowska 292 gdzie stacja tramwaj Pabianickich. 4708

**Dr. med. Leyberg**

Gł. skóry, weneryczne i moczop. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-jej. **Krótka 5, telef. 26-50. 1887**

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlach-Hata 806”. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 485.

3 weksle: № 62010 na rb. 100 pl. 1/12 wyst. Bracia Gross, № 62166 rb. 100 pl. 1/12 Salenstein, № 61978 rb. 100 pl. 1/12 wyst. Pieczyński zgubiono. Znalazca zechce takowe oddać u L. Twardowskiego, Średnia 53, za wynagrodzeniem. 4748

**Cukiernia**

w Zgierzu z całym urządzeniem, zaraz do sprzedania. Wiadomość Zgierz, Nowy Rynek, cukiernia. 4754

**Skład win**  
**M. D. OKOJEWA**  
Dzielna № 11

**Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!**

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-  
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-  
stosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-  
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza  
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak  
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-  
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane  
Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema  
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.  
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

**Młody człowiek polak**

wychowaniec warszawskiej szko-  
ły handlowej, poszukuje posady  
w biurze handlowem lub prze-  
mysłowem. Łaskawe oferty pro-  
szę złożyć w Adm. „Rozwoju”  
pod literami „P. Z.”. 4784

**Największy wybór**  
**najpiękniejszych**  
**fartuchów**

na gwiazdkowe  
**PODARUNKI**  
poleca:

**Adolf HORAK**

Piotrkowska 149  
vis à vis Ewangelickiej.

Specjalny skład

**FARTUCHÓW**

Każdy 5 kupujący otrzyma  
fartuszek dla lalki darmo.

Sklep otwarty od 8-ej rano  
do 9-ej wieczór. W niedziele  
zamknięty. 4786

**D-rka. Kontorowicz Majzel**

Choroby kobiece i we-  
wnętrzne  
Wschodnia № 59. Tel. 4-29 5109

**Do wynajęcia**

zaraz, lub od 1 stycznia **Julju-  
sza 30**, parter mieszki. 2 po-  
kój z meblami lub bez, za przy-  
stępną cenę. 4754

Uprasza się lombardy o za-  
trzymanie oddawcy zaginionego  
srebrnego

**PORCYGARU**

ze złotym monogramem „K. M.”  
Adres **Przejazd 22 m. i K.  
Matwiejew.** 4758

Został skradziony

**WEKSEL NA 500 RUBLI**  
wystawiony przez towarzystwo  
Britania podpisany przez Reicher-  
ta i Prochaskę na zlecenie Józefa  
Ciesielskiego żyrowany przez  
Artura Wagnera z Poznania i Ka-  
zimierza Stanisława Szczepania-  
ka. Zastrzega się przed nabyciem  
takowego. 4768

Wielki wybór

**choinek**

najtaniej można kupić w Para-  
dyżu, **Ul. Piotrkowska 175.**  
4726

Dr. med. Wincenty

**ŁUKASZEWICZ**

b. kliniczny dr. w Petersburgu  
**Długa 19.**

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.  
Od 10—12 r. i od 4—8 w. 4194

**Teodor Bądziński**

poim Adw. przys.

otworzył kancelaryę przy ulicy  
Długiej 72, przyjmuje od 4 do 7  
po południu. 4706

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włoś, (kosmetyka), we-  
neryczne; moczopławo i niemoza pława  
Leczenie syphilisu ERLICH-HATA  
806-814  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.  
pań od 5—6 po poł. Dla pań osobna  
poczekalnia. 243

**Dr. med. J. Szwarcwasser**

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-  
cjalnie: choroby żołądka, kiszek i prze-  
miany materii (cukrowa, podagra, oty-  
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy an-  
lizy chemiczne i bakteriologicz. wydzieli-  
ni krwi w laboratorium własnym. Od  
1—1 rano i od 5—7<sup>1/2</sup> po południu. 146

Przejazd № 8.

(stary) Telef. 17-14

**Dr. FRANCISZEK**

**KOZIOŁKIEWICZ**  
mieszka obecnie Przejazd № 8,  
front, 1-e piętro.  
Przyjmuje od 9<sup>1/2</sup>—12 i od 6—8 w

**Dr. Wacław Bernard**

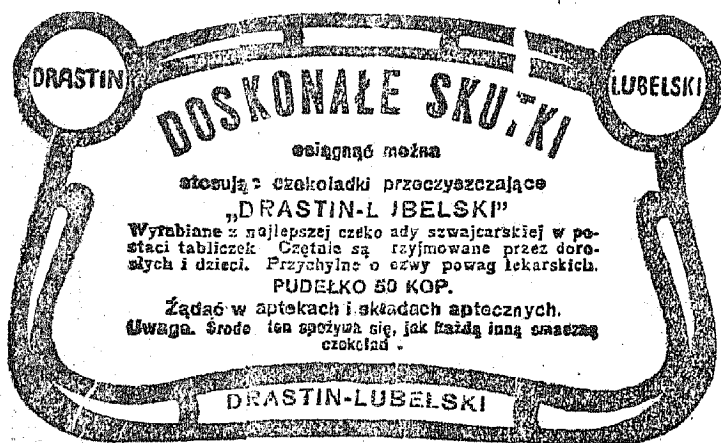
CHOROBY WENERYCZNE,  
SKORY, DRÓG MOCZOWYCH  
**Spacerowa № 40**  
przy Andrzeja.  
8—12<sup>1/2</sup> r. i 5—7<sup>1/2</sup> w. 4483

**„STELLA CONCERT-RECORD”**

PLYTY GRAMOFONOWE

NAJLEPSZE W ŚWIECIE

ZADAC WSZEDZIE



3741

## Skład win i delikatesów W. Kowalski

Pańska 35 (róg Zielonej)

POLECA

na nadchodzące święta  
najlepszych marek zagranicznych Wina Szampańskie, Likieri, Koniaki, Najlepsze delikatesy w wielkim wyborze.

4730

ZAKOPANE.

### Pensjonat „NIECZUJA”

Wandy Szlezgier — Ledwochowskiej

Otwarty cały rok. Ceny przystępne. Terasa słoneczna, weranda itd

Kuchnia smaczna i zdrowa.

5395

## „Ziarno”

Ilustracja dla rodzin polskich

W r. 1913 dawać będzie prócz dotychczasow. zeszytu tygodniowego  
48 dodatków rocznie.

Znacznie rozszerza program. Wprowadza barwne ilustracje.

Bez powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej, prenumeratorzy „Ziarna” otrzymają w roku 1913:

- 52 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).
- 12 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).
- 12 zeszytów, zawierających mody i wskazówki gospodarcze (dla pani domu).
- 12 arkuszy wzorów robót piłkowych (laubzegowych) i t. p.
- 12 reprodukcji obrazów.

Opłacający prenumeratę za cały rok z góry wprost do Redakcji, otrzymają  
**Bezpłatnie 3 premia (wartości 4 rb.)**

- 1) Album artystyczne (przy nr. 2 pisma).
- 2) Księżkę pożytecznych wiadomości (przy nr. 27 pisma).
- 3) Kalendarz ścienny na rok 1914 (przy nr. 48 pisma).

Adres Redakcji i Administracji „Ziarna”:

Warszawa, Nowy-Swiat nr. 33; telefon 38 — 20

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie 5 rb.; półrocznie 2 rb. 50 k. kw. 1 rb. 25 kop.  
za opr. książek rocznie 1 rb. Za odnośz. 15 k. kw.  
Z przes. poczt. rocznie 6 rb.; półrocznie 3 rb.; kwart. 1 rb. 50 k.;  
za opr. książek rocz. 1 rb. Za przes. premium 25 k.  
Dodatków bez oprawy nie wysyłamy.

4017

## Firma B. RIEDEL

Właściciel Stan. Różycki

Piotrkowska 134.

poleca:

towary kolonialne, konserwy, owoce, bakalie świeże, jarzyny doborowe, dziczyznę i drób bity dworski  
po niskich cenach.

4772

## KTO CHCE MIEĆ MASŁO

rzeczywiście czyste (naturalne krowie) niefałszowane i być przekonany, że otrzymuje towar bezwarunkowo czysty i zupełnie świeży, niech kupuje w firmie

### Dom Handlowy „BRACIA KIESZKOWSCY”,

która sprzedaje masło tylko gwarantowanej czystości i znane ze swej dobroci.

4716

Ceny umiarkowane! — Towar wyborowy!

Piotrkowska 215.

Telefon 23—20.

### PRZECIWIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

### „Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 1 kop. 80.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejowskiego i Toplińskiego w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-85.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1387

### Słup do wynajęcia

duży z dwoma oknami wystawowymi z pokojem i kuchnią od Nowego Roku. Ul. Młynarska № 15, Bałuty. Wiadomość u gospodarza. 4746

Md. Dentysta

### H. PUTZMAN

przeprowadził się na ul. Piotrkowska № 10 1-sze piętr. z frontu POWROCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 5 do 7 wiecz. 5191

### Na gwiazdkę

Dobra okazja! po niższych cenach praktyczne prezenty: krawaty, koszule, bielizna wełniana, rękawiczki, żaboty, serdaka, fartuchy, pończochy i t. p. poleca

Kazimiera Jarocińska

Piotrkowska 123

Resztki wstążek na wagę. 4593

Lekarz-Dentysta

### St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 283 (róg Rozwadowskiej № 1).

Do wynajęcia od 1 stycznia

### sklep z mieszkaniem

przy ul. Gubernatorskiej 51 wiadomość u rządcy Gubernatorska nr 20. 4712

## Linoleum patentowane Libawskie

w najpiękniejszych deseniach poleca

Skład fabryczny

Tow. Akc. Manufaktury Korkowej

## WICANDER i LARSON,

w Libawie.

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 85.

Telefon 27-84.

Prócz składu towar nasz znajduje się w sprzedaży w następujących magazynach:

- I. Baumgarten, Piotrkowska № 91.
- S. Billauer, Cegielniana № 33.
- Częstochowskiej Fabryki Tapet Tow. Akc. Piotrkowska № 56.
- S. Danzig, Piotrkowska № 35.
- F. Futermann, „ 28.
- I. Futermann, „ 54.
- J. Frenkel, Nowomiejska № 19.
- N. B. Mirtenbaum, Piotrkowska № 33.
- J. Mirtenbaum, „ 95.
- M. Rosen, Nawrot № 14.
- I. Rotenberg, Nowomiejska № 21.
- S. P. Rotenberg, „ 24.
- I. Tugendreich, „ Bazar Dobranickiego.
- Warszawskiej Fabryki Dywanów Tow. Akc. Piotrkowska № 44. 4780

Skład Papieru, Materiałów piśmiennych i rysunkowych

## Maryi Strzeleckiej

Zielona 15 tel. 23-53  
poleca: duży wybór materiałów piśmiennych, kalendarze biurowe i ozdobne, podkłady na biurka, utensylia dla techników, gry towarzyskie oraz nowe wydawnictwa kart pocztowych. 3903



# ŚWIAT

najbardziej rozpowszechniona  
w Polsce tygodniowa ilustracja  
artystyczna i aktualna

pod redakcją  
STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO  
wychodzi w Warszawie rok ósmy.



Najodpowiedniejsze  
PODARUNKI GWIAZDKOWE!

Wykwintna i zwyczajna bielizna: damska, dziecienna i dla niemowląt.  
Modne szlafroki, matinki, halki, staniczki batystowe z koronkami i valansienes.  
Bogaty wybór fartuchów ostatnich nowości.  
Husteczki do nosa białe i kolorowe.  
Lniana bielizna stołowa biała i w modnych kolorach.  
Bielizna trykotowa dla pań i dzieci. Szale jedwabne, spódniczki jedwabne i alpagowe. Gipsirowe kołnierze i żaboty w wielkim wyborze.  
Usługa staranna. Ceny przystępne.  
Specjalny magazyn bielizny  
**W. KNAPP**  
NAWROT № 10. 4009

Każdy prenumerator „ŚWIATA“ otrzymuje za 8 rubli rocznie następujące wydawnictwa:

- 1) **Świat** tygodnik ilustrowany, zawierający 30 — 40 stron druku, oraz około 60 ilustracji w każdym zeszytu, poświęcony literaturze, sztuce, nauce i sprawom społecznym.
- 2) **Romans i Powieść**, tygodnik poświęcony literaturze pięknej i wiadomościom literackim. W roku 1913-tym oprócz całego szeregu utworów najświetniejszych pisarzy polskich i obcych „Romans i Powieść“ drukować będzie **dwie wielkie powieści**: Józefa Weyssenhoffa p. t. „Gromada“ w której autor maluje świetnymi barwami życie naszego ziemiaństwa, charakteryzując jego duszę, dążenia i pragnienia oraz Alfreda Konara p. t. „Młodość panny Mani“, będącą barwnym obrazem życia warstwy społeczeństwa polskiego.
- 3) **Turysta polski** wydawnictwo miesięczne, poświęcone turystyce.
- 4) **Wskazówki dla czytających książki**, wydawnictwo informujące o najnowszych dziełach polskich i zagranicznych.
- 5) **Polski przegląd sportowy**, nowy miesięcznik pod redakcją wybitnego znawcy w tym kierunku, p. Z. Kłośnika Janiszewskiego ze Lwowa.

Oprócz powyższych wydawnictw **wszyscy prenumeratorzy** otrzymają jako **bezpłatne premium**

„**ROK 1863**“ — Wspomnienia i pamiątki, w formie ozdobnego albumu, bogato ilustrowanego. Wydawnictwo to, które rozesłaliśmy naszym prenumeratom na początku roku 1913, jako w 50-tą rocznicę powstania styczniowego, będzie przypomnieniem tych wielkich nadziei i ofiarnych wysiłków, jakie naród nasz przeżył przed pół wiekiem, w niezapomnianych latach 1863 i 1864.

Na zasadzie polisy, opłaconej w Towarzystwie Asekuracyjnym „Pomoc“, **wszyscy nasi prenumeratorzy i nabywcy pojedynczych numerów, ubezpieczeni będą od nieszczęśliwych wypadków na kolejach w Królestwie i Cesarstwie (łącznie z Syberją), oraz w całej Europie.** Mianowicie w razie nieszczęśliwego wypadku kolejowego, powodującego tego śmierć lub kalectwo, połączone z niezdolnością do pracy

Każdy prenumerator „Świata“ otrzyma **rb. 1,000**

o ile zaś nieszczęśliwemu wypadkowi ulegnie **otrzyma 200 rubli odszkodowania**, bywa **pojedynczego numeru (za 20 kop.)** jeżeli w chwili wypadku będzie w posiadaniu bieżącego numeru naszego pisma.

Ubezpieczenie to jest dla naszych odbiorców **ZUPEŁNIE BEZPŁATNE** i kwit z opłaconej na rok 1913 prenumeraty, jest już **zupełnie wystarczającą polisą na rb. 1,000.** Wszelkich w tym względzie szczegółów udziela administracja „Świata“ (Zgoda № 1). **Celem uniknięcia pomyłek i nieporozumień najlepiej jest opłacić prenumeratę bezpośrednio w Administracji.**

PRENUMERATA „ŚWIATA“ WYNOŚI:

w Warszawie kwartalnie rb. 2. W Królestwie i Cesarstwie kwartalnie rb. 2.25. Zagranicą kwartalnie rb. 3. W Austrii kwartalnie 6 koron. Adres Redakcji i Adm.: Warszawa Zgoda № 1. Telefony: Redakcji 80-75, redaktora 68-75, Administracji 73-22. **FILIE ADMINISTRACYI:** Sienna № 2, telefon 114-30. Łódź, Piotrkowska № 81. Kraków, Bonerowska № 12. Lwów, ulica Leona Sapiehy № 2. 4021

**FRYZYER**  
**J. Buczkowski**  
Andrzeja Nr. 1  
(róg ul. Piotrkowskiej).

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla Pań i Panów. Czesanie z ondulacją 50 kop. mycie głów damskich momentalnym suszeniem aparatem 60 k., farbowanie na różne kolory „manicure“. Warkocze od 2-95. Najmodniejsze upięcia turbanowe od 2-50 ceny bardzo niskie. 4688

Dr. Gustawa. 2796  
**Zand-Tenenbaumowa**  
Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopięciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w.

**D-ka Felicya Goldberg**  
Mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 107.

**Pierwsza Łódzka chrześcijańska Elektryczna Fabryka Okrów**

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka**  
w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennieswieże 5301

**Nowość! Nowość! Nowość!**  
Dotąd niepraktykowana cena  
**ŁOSOSIA.**

Wielki transport łososia okazał się sprowadzony z Dalekiego Wschodu jest do sprzedania częściowo, Wędzony po 22 kop. za funt, niewędzony po 16 kop. za funt. Sprzedaż tylko hurtem, począwszy od puda. Ulica Średnia № 75, R. Ellenberg. 7442

**Dr. Eugenia KERER GERSZUNI**  
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedziele od 9-12-ej. 2721

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup> do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup> do 12-ej. Telef. 28-26. 507-r

**Dr. A. Groszlik**

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Wyższa szkoła kroju i szycia

**„Józefiny“**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Pierniki z rabatem!!!

**K. Wolski**

Łódź

Konstantynowska

№ 8

róg Zachodniej, tel. 19-87

Poleca:

**WINA**

od 40 kop. do 15 rb. za butelkę, które za dobroć i czystość nagrodzono

**Złotymi Medalami**

na wystawie w Łodzi i w Rostowie n. Donem w 1912 r.

**Miody staropolskie****Koniaki, Rummy,****Likiery, Wódki,****Portery**

krajowe i zagraniczne

Pierniki ze znanym **Rabatem**

z firm: Złotego Uła, Mystkowskiego i Marschela.

**Bakalje** od 25 kop. za funt**Orzechy** od 15 k. za funt

Towary kolonialne i delikatesy po obniżonych cenach w doborowych gatunkach.

Uwaga! OD WIN ustępuje 15 proc., do świąt wyłączając Szampańskie i Udzielne.

Filii nie posiadam.

Kawior Astrachański, Ryby wędzone i marynaty

Owoce świeże i suszone

**Nowości Gwiazdkowe**

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE

**Dla dzieci od lat 4-eh.**

Książeczki obrazkowe z tekstem	„Miś i Kizia” z tekstem K. Glińskiego	—50
	„Owoce i dzieci” z tekstem K. Glińskiego.	—50
	„Pan Wąsik i jego towarzysze” z tekstem N. Dynowskiej	—50
	„Sambo i jego przyjaciele” z tekstem M. Dynowskiej	—50
	„Staś i Janek, ich figle i psoty”	1.50
	„Wesoły Ludek” 12 artyst. kolorowych obrazków dla dzieci od 6 do 8 lat Zofii Rogoszówny	1.50
„Dzieciarnia” opowiadania z życia dzieci, napisane przez Ewę Toporczyńską, z ilustracjami I. M. Bruhnic, w oprawie kartonowej	1.50	

**Dla dzieci od lat 7-miu.**

Collodi C. „Przygody Pajaca” z licznymi humorystycznymi ilustracjami, tłum. z włoskiego. W opr. kart. 1.20 — ozdobnej	1.50
Gliński K. „Bajki” z 4-ma planszami kolorowymi, oraz 12 czarnymi K. Gorskigo, w pięknej kolorowej okładce. Wydanie bardzo ozdobne	2.80
Przyborowski W. „Bóg mi powierzył honor polaków...” Opowiadanie młodego Krakusa. Z rys. S. Bugieńskiego. W opr. kart. 1.20—ozdobnej 1.50,	1.50
Włodkówna Bron. „Julcia” Badowskiego, W oprawie kartonowej.	1.30

**Dla dzieci od lat 12-tu i młodzieży.**

Titzpatrick. „Dżok”, przygody psa i jego pana w puszczy. Przełożył z 6-go wydania angielskiego, Stefan Barszczewski. Ze 180 ilustr. w tekście, oraz 18 osobnymi tablicami. W oprawie kartonowej 2 — ozdobnej	2.40
Laskowski K. „Dziesięć sportów dla młodzieży” Niezbędny podręcznik do Z licznymi ilustracjami 1.50, w oprawie kartonowej	1.80
Mossoczowa M. „Młodość poety” Z kolorowym portretem Zygmunta Krasińskiego. W oprawie kartonowej	1.20
Ostrowski Stan. „Śladami legionów” Opowiadania z bohaterских walk legionów polskich we Włoszech, z ilustracjami S. Ba-gieńskiego. W oprawie kart. 1.20, — ozdobnej	1.50
Urbanowska Z. „Cudzoziemiec” Powieść dla młodzieży. Z licznymi ilustracjami na osobnych kartach. W oprawie kart. 1.—00, — ozdobnej	2.—
Waterman N. „Jaką młoda dziewczyna być powinna” Kop. 60,, w ozdobnej oprawie	—90
„Wypisy historyczne” pod redakcją prof. K. Wachowskiego, i Historia starożytna 3.80, w opr. płócienną 4 — ozdobnej	4.50
Żmijewska E. „Jutro” Powieść dla dorastających panien. Z piękną okładką, rys. K. Badowskiego 1.80, w oprawie kartonowej	2.—

Katalog szczegółowy wydawnictw gwiazdkowych księgarnia wysyła bezpłatnie.

**W. CIELECKI****Skład Fabryczny****T-wa Akc. Wł. Gostyński i S-ka**

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 68. Telefon 12-45

Poleca:

**Piece** naftowe od 6 rb. 50 k., gazowe i węglowe;**Samowary** niklowe i mosiężne;**Filtry** domowe wodociągowe syst. „Berkefeld”.

Prawdziwy tylko z Czerwona kotwicą

WŁOSY słabe lub WYPADAJĄCE znakomicie wzmacnia „CHINOL”.

Pobudza zanikłe cebulki włosów, nawet w tych wypadkach, gdzie żadne środki lecznicze nie okazują działania. Najnowszy i najskuteczniejszy środek na włosy. Zatwierdzony przez Urząd Lekarski za Zadać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż główna Tow. Akc. L. SPIESS Piotrkowska № 107. Świejącym włosom przywraca dawny ich kolor płyn „GLORIA”

Cena fiakonu 75 kop.

5605

**Zakiet zimowy****popielata sukienka**

do sprzedania. Nawrot 42 m. 15.

**Dr. B. REJT Średnia 5.**

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erllich Hata 606” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—8 pp.